

help

wiedzieć więcej

**„CZAS NA PRAWDZIWE UBRAJLOWIENIE
I UDŹWIĘKOWIENIE ŚWIATA – MY ZROBIMY
TO W POLSCE I U NASZYCH SĄSIADÓW,
NIKT NAS W TYM DZIELE NIE ZATRZYMA!”**

Marek Kalbarczyk

Kraków, wrzesień 2010 podczas uroczystości
otwarcia Pracowni dla Niewidomych Dzieci
sfinansowanej przez Fundację Szansa dla Niewidomych



TEMAT NUMERU

XV EDYCJA KONFERENCJI REHA FOR THE BLIND IN POLAND

Help ma 25 lat!



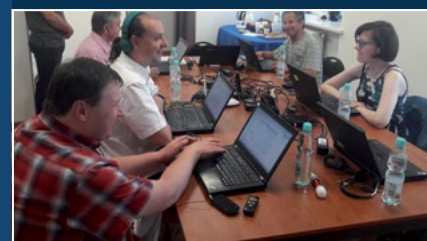
s. 6

Osoby niewidome i słabowidzące
na rynku pracy



s. 11

Aktywna Warszawa



s. 44

help

wiedzieć więcej

KWARTALNIK TYFLOREHABILITACYJNY

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Chlubna 88

03-051 Warszawa

Tel/fax: +48 22 827 16 18, +48 22 510 10 99

E-mail: szansa@szansadlaniewidomych.org

www.szansadlaniewidomych.org

WYDAWCA

SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa dla Niewidomych
Chance for the Blind Foundation

REDAKTOR NACZELNY

Marek Kalbarczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

I SKŁAD

Anna Michnicka

NAKŁAD WERSJI CZARNODRUKOWEJ

2880 egz.

NAKŁAD WERSJI BRAJLOWSKIEJ

115 egz.

KONTAKT Z REDAKCJĄ

help@szansadlaniewidomych.org

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń, materiałów sponsorowanych i informacyjnych.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmian stylistycznych i opatrywania nowymi tytułami artykułów nadesłanych przez autorów.

Daj szansę niewidomym! Twój 1% pozwoli pokazać im to, czego nie mogą zobaczyć

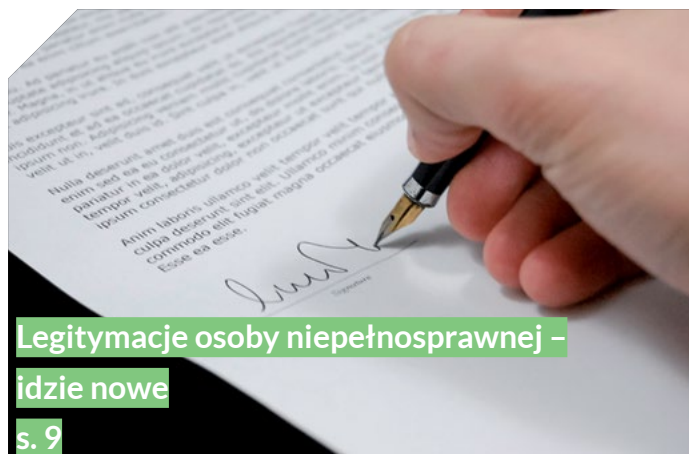


Pekao SA VI O/W-wa nr konta:
22124010821111000005141795
KRS: 0000260011

Publikacja dofinansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



**Legitymacje osoby niepełnosprawnej –
idzie nowe**
s. 9



Sukces niewidomych i firmy Altix
s. 19



Przestrzeń bez barier
s. 42



Spis treści

OD REDAKCJI

Helpowe refleksje _____ 4

Help ma 25 lat! _____ 6

CO WIECIE O ŚWIECIE?

Legitymacje osoby niepełnosprawnej –
idzie nowe! _____ 9

Osoby niewidome i słabowidzące
na rynku pracy _____ 11

WYDARZENIA

Sukces Fundacji na arenie międzynarodowej –
International Mobility Conference _____ 16

Sukces niewidomych i firmy Altix _____ 19

Fundacyjne newsy _____ 20

TEMAT NUMERU

XV EDYCJA KONFERENCJI REHA FOR THE BLIND
IN POLAND _____ 22

„Jesteśmy razem” w całej Polsce! _____ 29

TYFLOMANIAK

Dźwięk pod kontrolą – fascynująca wyprawa
do laboratorium Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie _____ 37

Co oznacza dostępność _____ 39

ZOBACZYĆ WIĘCEJ

Przestrzeń bez barier _____ 42

NA MOJE OKO

Aktywna Warszawa _____ 44

Wywiad z Eleną Świątkowską – nową dyrektorką
Fundacji Szansa dla Niewidomych _____ 47

JESTEM...

Szansa dla najlepszych _____ 50

ŚLEPY LOS NA WESOŁO

Na wakacjach ma prawo być śmiesznie _____ 53



Helpowe refleksje

Marek Kalbarczyk

Niniejszym wydajemy wiosenny numer naszego kwartalnika. Dlaczego tak późno? Tak jest zorganizowany system przyznawania pomocy finansowej organizacjom, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych i ich bliskich. Dopiero teraz następuje podpisanie umowy dotyczącej Helpa, z której wynika, że możemy płacić autorom za ich artykuły oraz drukarniom za wydruk. Czy to dobrze, że lubujemy się w opóźnieniach? Raczej fatalnie. Z pewną dozą sarkazmu muszę odnotować, że w naszym kraju dotacjodawcy nie mogą się spóźnić ani o dzień, ani o godzinę, gdy urzędnicy dają sobie na to przyzwolenie. Można sądzić, że mają za dużo pracy i pewnie tak jest, ale najlepszym na to sposobem jest zmniejszenie ilości przepisów, które krępują aktywność i przedsiębiorczość. Proszę sobie wyobrazić, że kontrolowane są nie tylko bilety kolejowe za 3 złote i 12 groszy, ale także fakt, czy na takim bilecie są nieodzowne podpisy czy pieczętki. Prawda, że wystarczy oświadczenie, że kwotę dedykowaną na taki cel wydatkowało się zgodnie z tym celem? I tak jest w wielu sytuacjach, na przykład gdy realizuje się projekt europejski, chociaż tych także bym nie gloryfikował.

I cóż ciekawego się u nas dzieje? Co ciekawego przedstawiamy w Helpie? Dzieje się dużo. Fundacja jest w trakcie obchodów 25-lecia. Obchody te zainaugurowaliśmy w grudniu 2016 podczas konferencji REHA w Warszawie. Później otworzyliśmy nowy salon prezentacyjno-szkoleniowy w stolicy na ulicy Gałczyńskiego 7. Salon ten rozwija swoją działalność. Szkoli się tam coraz więcej osób i często brakuje miejsc. Fundacja otworzyła nowy profil na Facebooku, gdzie serdecznie zapraszamy wszystkich przyjaciół.

Teraz jesteśmy zajęci organizowaniem wielkich spotkań. Największe odbędzie się w październiku w stolicy, najpierw na Torwarze, a później w Pałacu Kultury i Nauki. Zaproszenie na te wydarzenia z wstępnymi programami tych imprez zamieszczamy w osobnym artykule. Warto już tutaj dodać, że na Gali spodziewamy się 4 tysięcy osób, a na Spotkaniu w Pałacu 3 tysiące. Atrakcji będzie co nie miara, a każda następna ciekawsza od poprzedniej.

Mało tego. W 8 kolejnych miastach odbywają się osobne spotkania/konferencje, które my nazywamy w swoim gronie wojewódzkimi konferencjami REHA. W Opolu takie spotkanie już się odbyło. Było

fantastycznie. O tym wydarzeniu zamieszczamy artykuł. Pozostaje nam zorganizować konferencje wojewódzkie w 7 miejscach. O jakie miasta chodzi? Oto ich lista razem z datami tych imprez:

- **Szczecin 8 września 2017**
- **Gdynia 9 września 2017**
- **Lublin 9 września 2017**
- **Kraków 22 września 2017**
- **Kielce 23 września 2017**
- **Wrocław 29 września 2017**
- **Poznań 30 września 2017**

Zapowiedzi tych wydarzeń razem z zaproszeniami na nie także znajdują się w niniejszym numerze Helpa. Prawda, że mamy wysoką, ponadprzeciętną aktywność?

W związku z naszą okrągłą rocznicą sfinansowaliśmy kilka interesujących działań. Najpierw przeprowadziliśmy audyt wielu instytucji w Polsce. Chodziło o zbadanie ich dostępności dla ludzi niewidomych i niedowidzących. Rezultaty nie zaskoczyły nas. Obiekty użyteczności publicznej nie są przystosowane do naszych potrzeb. I jak niewidomi lub słabowidzący mają się uczyć, kształcić na uczelniach, korzystać z pomocy urzędników, płacić podatki w Urzędach Skarbowych, chodzić do teatru lub kina, zwiedzać i poznawać świat? Może niewidomi przestaliby płacić podatki, gdy o nas się zapomina. A przecież te same obiekty są dostępne dla niepełnosprawnych ruchu!

Następnie, doświadczeni przykładami z poprzedniego sondażu, przeprowadziliśmy kolejny. Dotyczył zatrudnienia niewidomych na naszym rynku. I co się okazało? Zapewne wszyscy Państwo już zgadują – owszem, jest fatalnie! Niewidomi pracują fikcyjnie albo za pół darmo. Co więcej, za pół darmo pracują też widzący, którzy nam pomagają, a więc rehabilitanci, tyfloinformatycy, szkoleniowcy itd. To co robić z tymi podatkami?

Wreszcie na koniec wypada wspomnieć o 25-leciu samego Helpa. Tak, tak, pierwszy jego numer wyszedł w roku 1992. Przedstawiamy wywiad z panią Renatą Wardecką, która była jego pierwszą redaktorką. Nasz Help zmieniał się przez te lata, ale merytorycznie jest niezmienny – walczymy o świat otwarty dla niewidomych. Czy mamy sukcesy na tej drodze? Mamy, ale świat tak galopuje, że jak tylko trochę podgonimy, to znowu nam ucieka.

Zapraszam do lektury i do uczestnictwa w naszych przedsięwzięciach.



Help ma 25 lat!

Wywiad z Renatą Wardecką, działaczką Fundacji i pierwszą techniczną redaktorką Helpa

25 lat istnienia pisma to jedna z najlepszych okazji, by porozmawiać o jego historii. Od samego początku czasopismo to jest dedykowane ludziom niewidomym, słabowidzącym i ich bliskim. Chodzi o nowoczesną rehabilitację niepełnosprawnych wzroku, niwelowanie skutków ich inwalidztwa, pomaganie im w dążeniu do sprawności i samodzielności, wreszcie do wyrównywania ich życiowych szans z innymi ludźmi. W pierwszych latach istnienia pisma najważniejszym wydarzeniem było zastosowanie komputerów i technologii informacyjnej w tej dziedzinie. Wcześniej wdrożono metody dotyczące orientacji przestrzennej niewidomych, wykonywania rozmaitych czynności dnia codziennego, usprawniania wzroku. Nie rozwiązano problemu dostępu do informacji. Ludwik Braille wynalazł specjalny alfabet dla niewidomych, który polega na uwypuklaniu pojedynczych punktów składających się na różniące się od siebie sześciopunktowe kombinacje, ale aczkolwiek umożliwiło to niewidomym pisanie i czytanie, to jednak nie wydobyło ich z izolacji. Pisma Braille'a przecież nie znali i nadal nie znają ludzie widzący. Od około 200 lat widzący pisali między sobą, a ich listy czy książki nie były odczytywane przez niewidomych. Ci natomiast mogli pisać jedynie do innych niewidomych.

Tak czy inaczej, wynalazek ten obudził tę społeczność, co należy uznać za ogromny postęp. Powstały dzięki niemu szkoły, biblioteki i zakłady pracy. Izolacja nigdy nie jest jednak godna pochwały. Musieliśmy czekać do okresu komputeryzacji, by świat otworzył się na niepełnosprawnych wzroku. Technologia elektroniczna i informatyczna mają tę cechę, że to, co napisze ktokolwiek, może być odczytane przez wszystkich. Widzącym służą do tego celu zwykle monitory, a niewidomym monitory brajlowskie. Właśnie to było i jest takie ważne, że stało się głównym tematem Helpa w latach '90.



– Skoro jesteśmy od zawsze na „Ty”, nie psujmy tych miłych relacji. Pozwolę więc sobie tego nie zmieniać, co, mam nadzieję, nie przeszkadza ani Tobie Reniu, ani naszym czytelnikom. To w końcu grono naszych przyjaciół i sympatyków. Oto moje pierwsze pytanie.

To Ty redagowałaś pierwsze numery czasopisma. Jakie masz wspomnienia po tym pionierskim okresie, właśnie Ty, po tylu latach znakomitej pracy dla poważnych wydawnictw i współpracy z poważnymi osobistościami życia społecznego i politycznego?

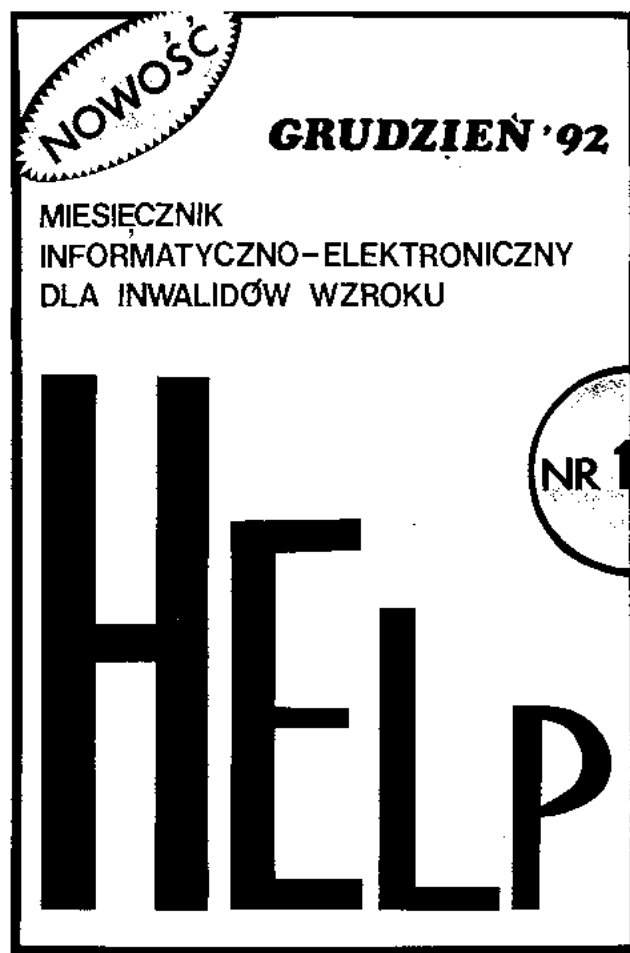
– Niebywałe... Mam świadomość upływającego czasu, ale, że to już 25 lat...? To niemożliwe. Oczywiście z wielkim sentymentem i satysfakcją wspominam te Helpowe początki. Wyraźnie widzę, jak dużo one mi dały. Myślę, że to był dla mnie poważny i pierwszy wydawniczy krok. Taki start w dalszą zawodową drogę – poprzez pracę w Wydawnictwie Bachurski's International Realty, aż po szefowanie poligraficzną produkcją w IDG Poland SA.

– W związku z tym, że nasi czytelnicy nie wiedzą, jaką pełniłaś rolę w Helpie, opowiedz nam o tym.

– Formalnie i funkcyjnie w redakcyjnej stopce Helpa – przed ćwierćwiekiem – figurowałam pod szyldem Redaktora Technicznego zgodnie z moim tytułem zawodowym po ukończeniu Studium Poligraficznego. W praktyce natomiast, z przełożeniem do dzisiejszych czasów, byłam takim trochę „trzy w jednym” skupiając w sobie rolę redaktora technicznego, trochę sekretarza redakcji i trochę wydawcy. Moim zadaniem była współpraca z zespołem redakcyjnym – zbieranie materiałów, selekcjonowanie ich, przypominanie redaktorom o terminach i objętościach tekstowych. Następnie przygotowywanie materiałów do składu, druku i dystrybucji. No i na końcu była taka mała kolportażowa logistyka i wydawnicze rozliczenie wierszówek.

– Jak zapewne wiesz, od zawsze, Help był dziełem wspólnym specjalistów Fundacji i firmy Altix. Najpierw rozpoczynała go sama firma, potem wydawaliśmy to razem, wreszcie Fundacja Szansa dla Niewidomych przejęła go całkowicie. Niezależnie od tego, kto był wydawcą, tworzyło go to samo grono ludzi. Czy możesz nam powiedzieć, jak z Twojej perspektywy można ocenić znaczenie, kto opracowuje teksty, kto je przygotowuje oraz kto formalnie wydaje? Co ma większe, a co mniejsze znaczenie dla wydawanego materiału?

– To prawda, modele strukturalne i organizacyjne, a także te wydawnicze, bywają różne. Wiadomo, że czynnikiem znaczącym w całej tej przestrzeni jest rentowność, która sprawia, że wspomniany wydawca postępuje różnie, bądź często się zmienia. To jednak nie powinno ujmować jego ważności. Wydawca bowiem to gwarant wydawania, które jakby nie było kształtuje jakość materiału, a ta z kolei wynika z fachowości redaktorów. Generalnie i prosto rzecz ujmując, najlepiej działa to przy symbiozie panującej w zespole. Moim zdaniem to współdziałanie jest nieodzowne przy takich wydawnictwach jak Help. Pisma branżowe, specjalistyczne, bądź środowiskowe potrzebują takiej szczególnej i realnej spójności między wydawcą, zespołem redakcyjnym i osobami współpracującymi, a wszystko to ze względu na odbiorcę – czytelnika, który błyskawicznie i bezbłędnie dostrzeże to w treści, podejściu gazety czy czasopisma. Trochę inaczej jest w przypadku chociażby tabloidów. Nie mówię, że nie ma tam „wydawniczego serca”, ale priorytety są przesunięte w nieco inną stronę. Tam raczej bytu ma outsourcing. Moim zdaniem więc, nader cennym, jest to, że Help od 25 lat jest praktycznie w gestii jednego wydawcy, wiedzącego po co i dla kogo go wydaje.



– Jakie artykuły z tamtego okresu wspominasz najmilej?

– Przyznam szczerze, że Help lat 90-tych był bardzo technicznym pismem. Ba, w samej jego nazwie podane przecież było, że jest miesięcznikiem informatyczno-elektronicznym. I choć mnie osobiście technika nie przeraża(ła), to jednak moim zdecydowanym faworytem był wówczas Witold Kondracki, który przez specjalistyczne sprzętowe oceny i porady dzielnie przebijał się z relacjami ze swoich wielkich Azjatyckich podróży. A trzeba przyznać, że pisał bardzo obrazowo i do tego w czasach, gdy dalekie wojaże dopiero zaczynały się stawać modne.

(Warto przypomnieć, że profesor Witold Kondracki był niewidomym naukowcem, matematyko-fizykiem, który zaangażował się w działalność naszej Fundacji i był członkiem Rady Fundatorów. Niestety, jakiś czas temu uległ wypadkowi i zmarł.)

– Czy możesz wspomnieć pokrótce kilku kolejnych najwybitniejszych autorów, z którymi współpracowałeś w Helpie?

– Z pewnością było ich wielu i – aby o nikim nie zapomnieć – powinnam uchylić się od tego pytania, ale zaryzykuję... Na przestrzeni tych pierwszy trzech Helpowych lat miałam przyjemność współpracować z Andrzejem Pokorskim, Radkiem Tarnowskim, Igorem Busłowiczem, wspomnianym Witkiem Kondrackim, a także Tomkiem Bętkowskim, Arturem Duszczykiem, Michałem Anuszewskim, Piotrem Dukaczewskim, no i z Tobą – aktywnym Redaktorem Naczelnym Helpa.

(Renata Wardecka jest aktualnym członkiem najwyższych władz naszej Fundacji, a mianowicie Rady Fundatorów. Oddała Fundacji wielkie zasługi. Niech mi będzie wolno wspomnieć, że jej ojciec stracił wzrok, a po kilku kiepskich latach, gdy nie potrafił się odnaleźć, wrócił do dobrej formy i przekonał innych, że nie widzieć nie znaczy nie umieć. Był świetnym znawcą między innymi polityki. Renata jest więc związana z naszym środowiskiem od dawna. Ostatnim Jej prezentem dla Fundacji jest przekazanie nam oryginalnego egzemplarza pierwszego numeru Helpa, który wydaliśmy w roku 1992.

– Reniu, co czujesz, gdy masz ten numer w rękach? Co myślisz, gdy stykasz się z kolejnymi numerami tego pisma, z Twoimi tutaj następcami?

– Myślę, że to „kawał” pięknego czasu. Cenne go i pożytecznego szczególnie dla mnie, ale mam nadzieję, że także dla innych skupionych wokół tego przedsięwzięcia. Kiedy rozpoczynałam Helpową przygodę, miałam 22 lata, trochę poligraficznej teorii w głowie i (jak widać) dużo więcej odwagi, bo pracę z Wami rozpoczęłam 2 listopada, a po 5 tygodniach wydaliśmy pierwszy numer Helpa. Nie pamiętam dokładnie w jakim nakładzie, ale w 4 wersjach: papierowej – standardowej, powiększonej, brajlowskiej i elektronicznej. Dla uwiarygodnienia tej kolosalnej przestrzeni czasowej dodam, że na początku Help był składany w WordStarze – Windowsy dopiero się rodziły. No więc skład był prosty, by nie rzec prymitywny – font Courier New, jedyne wyróżnienia to wyboldowanie i kursywa, no i rzecz jasna żadnych ilustracji, zdjęć, czy grafiki. Druk odbywał się własnymi możliwościami, czyli na zwykłym papierze (kserograficznym) A4 i na drukarce laserowej. Drukiem brajlowskim zajmował się Igor Busłowicz – jako niekwestionowany najlepszy w kraju specjalista w tej materii. Druk powiększony – to już była prawdziwie kreatywna ekwilibrystyka. Z uwagi na brak możliwości powiększenia czcionki w edytorze – dziś niewyobrażalne – zastosowaliśmy metodę powiększenia ręcznego – tzn. każdą wydrukowaną stronę (w wersji standardowej) powiększaliśmy kserując ją (na kserokopiarce) zadając funkcję 136% powiększenia. Okładka wykonywana była ręcznie – wyklejana wycinanymi z czarnej folii elementami i literami. Wersje elektroniczne były kopiowane na funkcjonujące wówczas dyskiety 3,5" i 5,25"... – młodzi spuentowaliby to: normalnie prehistoria.

Minęło 25 lat, a on ciągle jest – tyle tylko, że jest już produkcyjnie drukowany, kolorowy i graficznie przygotowany. Różnorodne teksty uzupełniają ilustracje i zdjęcia, ponad 120 autorów i dostępność „na kliknięcie” – to bez wątpienia Helpowe znaki czasu. Ale najważniejsze i najcenniejsze się nie zmieniło. Help ciągle służy osobom z dysfunkcją wzroku – pomaga im, informuje, wyjaśnia i edukuje. Życzę więc, by to helpowanie trwało kolejne 25 lat i by za następne ćwierć wieku, przy kolejnych zwierzeniach „na okoliczność” okazało się, że otaczające warunki się zmieniły (daj Boże na lepsze), ale ciągle warto widzieć więcej.



Legitymacje osoby niepełnosprawnej – idzie nowe!

Elena Świątkowska

Zgodnie z przepisami znowelizowanej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych czekają nas interesujące zmiany. Dotychczas funkcjonujące, dobrze znane papierowe legitymacje osoby niepełnosprawnej zostaną wyparte przez nowe, plastikowe karty. Zmiany wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 2017.

Na lepsze na pewno zmieni się to, że nowy dokument jest znacznie trwalszy od papierowej legitymacji. Ma estetyczny format karty kredytowej, jest wykonany z tworzywa sztucznego przypominającego to, z którego wykonuje się dowody osobiste. Lepiej wpasowuje się w gabaryty każdego portfela lub szuflki na dokumenty. Nowa legitymacja nie ulegnie zniszczeniu podczas częstych podróży, niestraszy jej deszcz, zabrudzenia, a nawet pranie w pralce. Z tego ostatniego ucieszą się na pewno jej zapominalscy użytkownicy.

Procedura uzyskiwania legitymacji nie uległa zmianie. Legitymację dokumentującą niepełnosprawność otrzymuje się na wniosek osoby uprawnionej. Składając wniosek należy przedstawić pracownikowi miejskiego/powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności do wglądu prawomocne orzeczenie o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień. Nowością jest wymóg dostarczenia dwóch zdjęć w formacie 35 mm x 45 mm. Dotychczas wystarczyła jedna fotografia. Aby uzyskać nową legitymację, nie trzeba ponownie stawać na komisję.

CO WIECIE O ŚWIECIE?

Zgodnie z nowymi przepisami, od dnia 1 sierpnia 2017 roku legitymacje wystawia się na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności, jednakże okres ważności legitymacji nie może być dłuższy niż:

- 5 lat – w przypadku legitymacji dokumentujących niepełnosprawność;
- 10 lat – w przypadku legitymacji dokumentujących stopień niepełnosprawności wystawionych osobom, które nie ukończyły 60. roku życia.

W sytuacji, gdy osoba niepełnosprawna posiada więcej niż jedno orzeczenie o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień, legitymację dokumentującą niepełnosprawność albo legitymację dokumentującą stopień niepełnosprawności wystawia się na podstawie ostatniego orzeczenia.

Wydatki związane z wystawianiem legitymacji, produkcją blankietów, ich personalizacją i dystrybucją pokrywane są z budżetu państwa, otrzymanie legitymacji jest zatem bezpłatne. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy ubiegamy się o duplikat dokumentu. Wtedy należy uiścić odpowiednią opłatę w wysokości 15 zł. Opłata stanowi dochód budżetu państwa. Środowisko od wielu lat postulowało zmianę wzoru legitymacji. Powszechne były opinie, że legitymacje, które dotychczas funkcjonowały w Polsce, były zbyt duże i nieporęczne, łatwo ulegały zniszczeniu i uszkodzeniu. Podnosiły się też głosy, że „białe legitymacje” to poważny dokument uprawniający do uzyskania wielu ulg i uprawnień, a nie wiedzieć czemu wyglądem przypominają karty biblioteczne czy też zwykłe szkolne legitymacje.

Zmiany poszły zatem w dobrym kierunku. Poprawiono użyteczność dokumentu, wzmocniono jego trwałość i unowocześniono wygląd. Dzięki temu legitymacji da się używać wygodnie, na co dzień, przez wiele lat.

Ważne jest również to, że stare legitymacje nie tracą ważności. Jeżeli jesteśmy zwolennikami poprzedniej legitymacji, a czas ważności orzeczenia jeszcze nie upłynął, to nie mamy obowiązku jej wymiany na nowy dokument.

Źródło: Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 1997 nr 123 poz. 776 ze zm.)

LEGITYMACJA OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ PERSON WITH DISABILITY CARD	
	Nr PZON.6675.5.33.2015
	NAZWISKO: KOWALSKI
	IMIONA: JAN JAKUB
	PODPIS:
Symbol niepełnosprawności: 04-O	
Osoba niedowidząca, posiada psa przewodnika	
DATA WAŻNOŚCI LEGITYMACJI: 28.04.2017	LEGITYMACJA WYDANA PRZEZ: Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Piasecznie
STOPIEŃ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI: UMIARKOWANY	
(DATA, PIECZĘĆ STAROSTY, PODPIS)	
LEGITYMACJA UPOWAŻNIA DO KORZYSTANIA Z ULG I UPRAWNIEŃ	



Osoby niewidome i słabowidzące na rynku pracy

Janusz Mirowski

W naszej Fundacji często zastanawiamy się nad sytuacją osób z niepełnosprawnością wzroku na rynku pracy. Większość dostępnych badań mówi ogólnie o sytuacji niepełnosprawnych. Dają one pewien pogląd, ale nie odpowiadają na pytania, które rodzą się, gdy mówimy o tak specyficznej grupie niepełnosprawnych jak niewidomi.

Wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wskazują, że po okresowej stabilizacji wartości wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, oscylującej w granicach 22-23% na przestrzeni lat 2013-2015, w roku 2016 nastąpił jego gwałtowny wzrost do dotychczas nienotowanego poziomu – 23,7%.

Dodatkowo w roku 2016 zanotowano obniżenie się poziomu stopy bezrobocia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym do rekordowego poziomu 11,6%. Tym samym stopa bezrobocia obniżyła się o 1,4 pkt proc. w stosunku do roku 2015 oraz o 4,5 pkt proc. w stosunku do roku 2014.

Od 2007 roku obserwujemy również stopniowy wzrost współczynnika aktywności zawodowej osób

niepełnosprawnych do 27,5% w 2012 roku i utrzymywanie się jego wartości na stabilnym poziomie około 27% w latach 2013-2014. Mimo spadku w 2015 roku do poziomu 25,9%, wskaźnik ten wzrósł w roku 2016 o niemal 1 pkt proc. i osiągnął wartość 26,8%.

Należy dodać, że wartość współczynnika aktywności zawodowej jest ściśle związana zarówno z liczbą osób pracujących, jak i bezrobotnych, a przekroczenie progu 27% tego wskaźnika w latach 2012-2014 było również spowodowane wzrostem bezrobocia. Tymczasem w roku 2016 zwiększenie wartości współczynnika było bezpośrednią pochodną wzrostu zatrudnienia.

Dla osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej powyższe wskaźniki w 2016 roku kształtowały się następująco: współczynnik aktywności zawodowej – 16,3%, wskaźnik zatrudnienia – 14,6%, stopa bezrobocia – 10,9%.

Podobnie w przypadku danych dla wieku 18-59/64 lata, dane z badania wskazują na utrzymujący się stabilny poziom zatrudnienia tej grupy osób (w granicach 14-15%) i znaczny spadek bezrobocia, do

CO WIECIE O ŚWIECIE?

nienotowanego dotychczas poziomu 10,9% (spadek o 1,4 pkt proc. w stosunku do ubiegłego roku oraz o 3,9 pkt proc. w stosunku do 2014 r.).

Współczynnik aktywności zawodowej spadł nieznacznie w stosunku do roku 2015 (o 0,2 pkt proc.) osiągając wartość 16,3%.

DANE Z SYSTEMU OBSŁUGI DOFINANSOWAŃ I REFUNDACJI PFRON

W Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji (SODiR), prowadzonym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w końcu grudnia 2016 r. zarejestrowanych było łącznie 258,7 tys. osób niepełnosprawnych (12,6 tys. więcej niż w grudniu 2015 r.), w tym 134,7 tys. osób zatrudnionych na otwartym rynku pracy (13,1 tys. więcej niż w grudniu 2015 r.) i 124 tys. osób pracujących w zakładach pracy chronionej (spadek o 0,4 tys. w stosunku do grudnia 2015 r.).

W ostatnich latach wyraźnie zmniejsza się dysproporcja między zarejestrowanymi w SODiR PFRON pracownikami niepełnosprawnymi z otwartego i chronionego rynku pracy. Jeszcze w grudniu 2013 r. udział pracowników zakładów pracy chronionej w stosunku do ogółu pracowników niepełnosprawnych, zarejestrowanych w SODiR wynosił 66,2%, tymczasem w grudniu 2016 r. po raz pierwszy udział pracowników z otwartego rynku pracy w stosunku do ogółu pracowników niepełnosprawnych był większy od udziału pracowników z rynku chronionego i wynosił 52,1%.

DANE Z BEZROBOCIA REJESTROWANEGO

Udział osób niepełnosprawnych wśród ogółu osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w grudniu 2016 r. wynosił 7,0%. W stosunku do grudnia 2015 r. udział ten był wyższy o 0,1 pkt proc., a w stosunku do grudnia 2014 r. – o 0,2 pkt proc.

Wśród zarejestrowanych jako bezrobotni odsetek osób niepełnosprawnych wynosił 6,2%, zaś wśród zarejestrowanych jako poszukujący pracy – 45,1%.

W ciągu 2016 roku pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 61,4 tys. ofert pracy dla osób niepełnosprawnych. Wśród tej liczby 10,2% ofert (6,2 tys.) stanowiły oferty pracy subsydiowanej.

DANE POCHODZĄCE Z BADANIA STANU ZDROWIA LUDNOŚCI POLSKI 2014

Według wyników Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia (European Health Interview Survey – EHIS) w 2014 roku w Polsce było 7 414 tys. osób niepełnosprawnych biologicznie w wieku 15 lat i więcej, tj. osób w tym wieku, które zadeklarowały ograniczoną zdolność wykonywania czynności jakie ludzie zwykle wykonują (zgodnie z jednolitą dla UE definicją zastosowaną w badaniu uwzględniono zarówno poważne, jak i mniej poważne ograniczenia, powodujące niemożność wykonywania ww. czynności, przez okres co najmniej ostatnich 6 miesięcy). Wśród tak zdefiniowanej zbiorowości osób niepełnosprawnych biologicznie 1 817,8 tys. stanowiły osoby pracujące, 294,9 tys. osoby bezrobotne, a 5 296,3 tys. osoby bierne zawodowo.

Warto wskazać, że w zależności od przyjętego kryterium niepełnosprawności biologicznej (a ściślej poziomu ograniczeń) populacja osób niepełnosprawnych w Polsce może liczyć od 4,9 mln do 7,7 mln osób.

BADANIE ANKIETOWE FUNDACJI SZANSA DLA NIEWIDOMYCH

Badanie ankietowe dotyczące rynku pracy i zatrudnienia osób niewidomych i słabowidzących odbyło się w dniach 05-10.04.2017 r. na terenie całego kraju. Przebadano łącznie 301 instytucji, w tym organizacje związane ze środowiskiem osób niepełnosprawnych wzrokowo, instytucje nie związane z tym środowiskiem, sektor prywatny oraz kilka wybranych grup zawodowych. Ankietowanym osobom zadano kilka pytań, na które należało podać dane dokładne lub, gdy to było w tym krótkim czasie nierealne, dane możliwie najbliższe prawdy. Celem badania było zdobycie wiedzy ogólnej o sytuacji naszego środowiska, trendów decydujących o postępowaniu pracodawców. Asumptem do zlecenia tego zadania było nie do końca zweryfikowane do tej pory przekonanie, że niewidomi nie są poszukiwanymi kandydatami do zatrudnienia, a jeśli tak, to nie są tak samo wynagradzani jak osoby pełnosprawne. Nasi przedstawiciele są także przekonani, że podobnie dyskryminowani są pracownicy, którzy obsługują niepełnosprawnych wzrokowo i że nie zależy to od specjalności, którą wykonują na rzecz tego środowiska. Tak więc w naszym kraju źle się powodzi niewidomym, słabowidzącym o znacznej lub umiarkowanej niepełnosprawności

oraz ich otoczeniu. Mamy na myśli zarówno ich rodziny, których sytuacja ekonomiczna zależy przecież od dochodów ich niepełnosprawnych bliskich, jak i specjalistów, a więc rehabilitantów, wdrożeniowców, pracowników IT, szkoleniowców w dziedzinie rehabilitacji lub tyfloinformatyki, którzy wykonując specjalistyczną pracę, wykazując się dużym stopniem empatii, ryzykując wyspecjalizowanie w bardzo wąskiej dziedzinie i trudności w znalezieniu innej pracy, zarabiają o wiele mniej niż ich odpowiednicy na rynku w podobnych zawodach, pracujący w firmach nie świadczących usług niewidomym i słabowidzącym. Wydaje się, że przeprowadzone badanie potwierdza tę przykrą tezę.

Co powoduje tę kompromitującą sytuację? Czy ma to związek z podejrzanym zacofaniem cywilizacyjnym społeczeństwa? Gdy mówimy o Polsce, kraju w dużym stopniu chrześcijańskim, z rozlicznymi dowodami społecznej empatii, trudno zgodzić się z takim wyjaśnieniem. Wygląda na to, że na ten empatyczny grunt nie nakłada się wiedza o naturze niepełnosprawności, nowocześnie rozumianych prawach człowieka, prawach obywatelskich, możliwościach technologicznych i metodologicznych oraz zdolnościach samych osób niepełnosprawnych. Mimo zmiany ustrojowej nie udaje się nam zorganizować mediów prawdziwie zaangażowanych społecznie i mądrych, nowoczesnej edukacji. Normą jest, iż obywatele nie spotykają osób niepełnosprawnych. Nie mają pojęcia o ich trudnościach i możliwościach. Nikt ich nie informuje, że tym osobom należy najpierw pomóc rehabilitacyjnie, by następnie mieć w nich równorzędnych partnerów. Gdyby w szkołach i na uczelniach omawiany tutaj temat był przedstawiany w sposób ciągły, a nie okazjonalny, gdyby media, szczególnie media publiczne, miały obowiązek prezentowania tego środowiska na co dzień, mogłoby dojść do wykorzystania empatycznego charakteru naszego narodu.

Niewiedza i brak zrozumienia w społeczeństwie owocuje brakiem empatii wśród przedstawicieli władz. To zapewne nie jest przypadek, gdy nawet PFRON, instytucja najbardziej zasłużona dla niewidomych, ma ograniczone fundusze przeznaczone na ważne środowiskowe cele. Są na to rozliczne przykłady. Zbyt małe środki przy zbyt rozległych zadaniach powodują, iż ofiarowywane wsparcie jest za małe. Wystarczy zapoznać się z opiniami jakoby profesjonalnych ekspertów oceniających wnioski składane

przez nasze organizacje. Wśród tych opinii można znaleźć takie zapisy, jak na przykład:

- Brak zgody na wynagrodzenia dla pracowników, bez których trudno wykonać wskazaną pracę.
- Pogląd sprzed ponad roku, iż wynagrodzenie na poziomie 18,62 zł brutto z kosztami pracodawcy za godzinę jest wystarczające, a często według ekspertów jest za wysokie; warto wyjaśnić, że taka stawka gwarantuje pensję w wysokości około 1900 zł netto miesięcznie.
- Ograniczanie funduszy przeznaczonych na cele administracyjne, a więc wynagrodzenia osób obsługujących realizację projektów, rozliczających je, na wynajem powierzchni, obsługę księgową i prawną, zawiadywanie kadrami, kosztami transportu, komunikacji itd.
- Twierdzenie, iż organizacje zawyżają kwoty niezbędne do wykonania poszczególnych zadań, gdy ceny rynkowe są naprawdę wyższe, a organizacje i instytucje same ograniczają te kwoty w obawie o utratę niezbędnych punktów.
- Niewielki procent niepełnosprawnych zatrudnionych jako pracowników PFRON.

Mowa jest o najważniejszej dla środowiska instytucji, jaką jest PFRON. Lepiej nie wspominać o podejściu ze strony innych ministerstw i instytucji. Czy w tej sytuacji firmy prywatne mają powody, by lepiej wynagradzać osoby niewidome i niedowidzące oraz osoby pełnosprawne pracujące dla nich? Oczywiście nie mają, a na dodatek są zmuszone na wolnym rynku obniżać koszty wszelkiego działania. Są więc zmuszane do wykorzystywania polskiego systemu na dwa sposoby: stosować niskie wynagrodzenia oraz wspierać się dofinansowaniami SOD.

Głównymi problemami w tej dziedzinie są zatem:

- brak zrozumienia ze strony ogromnej większości społeczeństwa,
- za małe środki finansowe przeznaczone na wsparcie tego środowiska,
- obawy władz, że przeznaczenie większych środków na ten cel nie będzie dobrze widziane przez wyborców,
- wynikające z tego omijanie problemów tego środowiska i nadzieja, że jakoś same się rozwiążą,

- unikanie realizacji praw tych osób, a nawet nie-realizowanie istniejących zapisów; dobrym na to przykładem jest niewłaściwe interpretowanie zapisu z prawa budowlanego, że obiekty użyteczności publicznej mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności niepełnosprawnych ruchowo; zapis ten w żaden sposób nie pomija niewidomych, a jednak jest właśnie tak rozumiany,
- nie przekazywanie uczniom niepełnosprawnym, tzn. na ich potrzeby, dotacji kierowanych do szkół, w których się uczą,
- brak kodyfikacji dotyczących uczestnictwa osób niepełnosprawnych w mediach, tzn. ich samych oraz omawiania ich problemów,
- nie uwzględnianie światowych trendów dotyczących dostępu osób niewidzących do informacji i dostępności otoczenia dla nich,
- traktowanie tego rodzaju społeczności marginalnie, gdyż są zbyt małe liczebnie,
- niewłaściwy system wsparcia organizacji OPP, czego przykładem jest brak możliwości wykorzystania 1% podatku obywateli, gdy organizacje nie mają środków na promocję i reklamę itd.

Jeśli w naszym kraju nie zostaną podjęte konkretne decyzje, sytuacja niepełnosprawnych w tej grupie nie poprawi się. Co jest tego efektem? Nietrudno dowiedzieć, iż właśnie stąd się bierze słaby poziom wykształcenia, trudności w znalezieniu pracy, brak umiejętności dających większe szanse na rynku pracy, społeczna nieaktywność owocująca upodobaniem do pobierania rent socjalnych i niechęcią do poszukiwania prawdziwej pracy. Stąd także bardzo naganne zjawisko fikcyjnego zatrudnienia. Gdy niewidomy lub słabowidzący dysponuje małą kwotą wynikającą z renty socjalnej, nie może utrzymać siebie i swoich bliskich, łatwo zdecydować się na zatrudnienie fikcyjne. Tracą na tym wszyscy.

Badanie dotyczyło dosyć małej liczby instytucji i pracowników. Fundacja nie jest w stanie przeprowadzić bardziej dogłębnej analizy. Są do tego celu powołane poważniejsze instytucje. Fundacja znalazła jednak wystarczające potwierdzenie dla naszych przypuszczeń. O środowisko niepełnosprawnych wzrokowo należy rzetelnie zadbać i zająć się nim na serio. Rehabilitacja niewidomych, ich adaptacja do wymogów otoczenia, jak również dostosowanie otoczenia do ich potrzeb wymaga empatii i funduszy. Nie można tego tematu zamknąć namiastką

działania. Kwestię tę najlepiej wyjaśnić na przykładzie medycznym. Gdy u pacjenta stwierdzono brak aktywności nerek, należy je przeszczepić. Nie da się pomóc w inny, tańszy sposób. Podobnie z brakiem wzorku. Nie powinno się jedynie częściowo pomagać, gdyż nie daje to zadowalających rezultatów i prowadzi jedynie do nieefektywnych wydatków. Należy działać kompleksowo i profesjonalnie. W krajach powyżej rozwiniętych sprawdza się co osoba niepełnosprawna potrafi w momencie badania, a następnie co jest w stanie osiągnąć w wyniku przeprowadzonego procesu rehabilitacji. Następnie wyposaża się ją we wszelkie dostępne rozwiązania techniczne oraz kieruje na szkolenia, by stała się w pewnym sensie sprawnym obywatelem.

Ankietę podzielono na 4 przedstawione poniżej bloki tematyczne:

Temat 1: Organizacje związane ze środowiskiem osób niewidomych: spółdzielnie, fundacje, zakłady pracy chronionej i inne miejsca, które zatrudniają niepełnosprawnych. W ankiecie wzięło udział 114 organizacji.

1. **Zatrudnienie w firmie:** Średnio 114 osób, w tym firma Probet zatrudniająca 1500 osób, która według danych publikowanych przez PFRON należy do pierwszej dziesiątki największych w Polsce firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Wśród zatrudnionych ponad połowa to osoby niepełnosprawne, jednak wśród nich tylko kilkadziesiąt to osoby z dysfunkcją wzroku.
2. **Liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w firmie.** Średnio 40 osób. Najwięcej osób niepełnosprawnych, spośród badanych, zatrudnia firma produkcyjna Limatherm Components Sp. z o.o. z Chorzowa (na 240 zatrudnionych osób 220 to osoby niepełnosprawne).
3. **Liczba osób z dysfunkcją wzroku zatrudnionych w firmie.** Średnio 12 osób.
4. **Średnia płaca brutto dla pracownika niepełnosprawnego, a w szczególności niewidomego lub słabowidzącego:** 2121 zł brutto. Spośród badanych 114 podmiotów na to pytanie nie uzyskaliśmy danych od 47 ankietowanych.

5. **Koszty ponoszone przez podmiot związane z szeroko rozumianą obsługą osób niepełnosprawnych:** Średnio 1692 zł brutto. Tylko połowa ankietowanych udzieliła odpowiedzi na to pytanie.
6. **Czy zatrudnione osoby niepełnosprawne mają dostosowane do ich potrzeb stanowisko pracy? Jeśli tak, to w jakim stopniu w skali od 1 do 10?** Średnio 7.

Temat 2: Instytucje nie związane ze środowiskiem osób niepełnosprawnych: urzędy, szkoły, uczelnie, media (gazety, radio i telewizje), muzea, biblioteki, galerie handlowe, przedsiębiorstwa komunikacji – PKP, autobusy, tramwaje itp.

W ankiecie wzięło udział 91 instytucji.

1. **Zatrudnienie w instytucji.** Średnio 408 osób. Największa instytucja (UMCS Lublin) zatrudnia 3000 osób.
2. **Liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w instytucji.** Średnio 14 osób.
3. **Liczba osób z dysfunkcją wzroku zatrudnionych w instytucji.** Średnio 1 osoba.
4. **Średnia płaca brutto dla pracownika niepełnosprawnego, a w szczególności niewidomego lub słabowidzącego.** 2130 zł brutto.
5. **Koszty ponoszone przez podmiot związane z szeroko rozumianą obsługą osób niepełnosprawnych:** Średnio 1523 zł. 71 ankietowanych nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.
6. **Czy zatrudnione osoby niepełnosprawne mają dostosowane do ich potrzeb stanowisko pracy? Jeśli tak, to w jakim stopniu w skali od 1 do 10?** Średnio 7.

Temat 3: Sektor prywatny. W ankiecie wzięło udział 77 pracodawców.

1. **Zatrudnienie w firmie.** Średnio 360 osób. Jedna z firm zatrudnia 2500 osób, z których zaledwie około 100 to osoby niepełnosprawne; nie ma wśród nich ani jednej osoby z dysfunkcją wzroku.

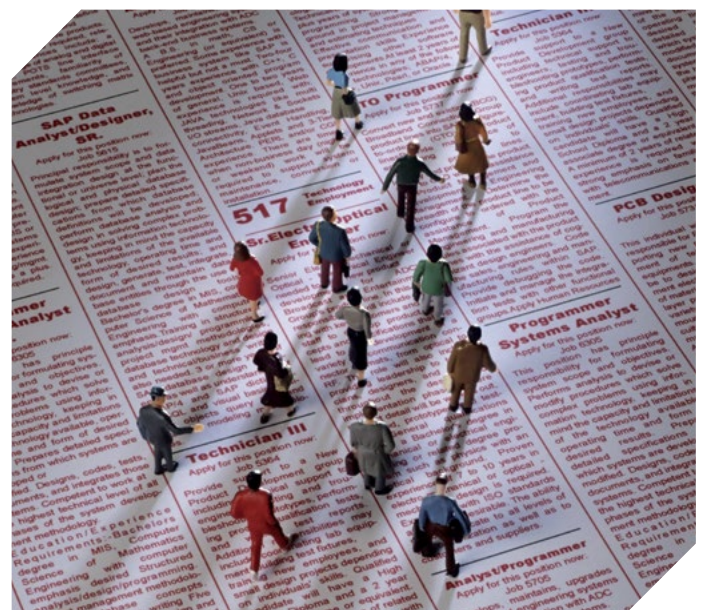
2. **Liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w firmie.** Średnio 18 osób.
3. **Liczba osób z dysfunkcjami wzroku zatrudnionych w firmie.** Średnio 1 osoba.
4. **Czy kierownictwo firmy wie o dofinansowaniach wynagrodzeń SOD z PFRON?** 54 odpowiedzi twierdzących, 13 nie, reszta ankietowanych nie udzieliła odpowiedzi.
5. **Czy kierownictwo firmy woli płacić kary dla PFRON niż zatrudnić osoby niepełnosprawne? Dlaczego?** Wśród odpowiedzi pojawiały się takie odpowiedzi jak:
 - „Rodzaj pracy jest niewskazany dla osób niepełnosprawnych”
 - „Ponieważ jest za dużo biurokracji”
 - „Korzystamy z podwykonawców zatrudniających osoby niepełnosprawne”.

Temat 4: Pytania dotyczące grup zawodowych:

Ile zarabiają specjaliści obsługujący to środowisko: nauczyciele, rehabilitanci, instruktorzy, informatycy, handlowcy?

W ankiecie wzięło udział 19 różnych instytucji i organizacji. Średnie zarobki wynosiły:

- Nauczyciele: 2466 zł brutto.
- Rehabilitanci: 2125 zł brutto.
- Instruktorzy: 2250 zł brutto.
- Handlowcy: 2561 zł brutto.





Sukces Fundacji na arenie międzynarodowej – International Mobility Conference

Maja Sekuła

Rok 2017 jest dla Fundacji Szansa dla Niewidomych pasmem sukcesów. Czy to dzięki obchodzonej przez nas 25. rocznicy działalności? Może to ten jubileusz zachęca nas (współpracowników) do podwojenia wysiłków? A może to po prostu efekt 25 lat starań daje o sobie znać coraz bardziej?

Prawdopodobnie obie hipotezy są prawdziwe. Jedno jest pewne. Jesteśmy coraz poważniejsi i coraz śmielsi w działaniu.

W tym roku zorganizujemy Konferencję REHA w zupełnie nowej odsłonie. Do znanej wszystkim konwencji wielkiego spotkania takiego, jak od kilku lat spotkania w Pałacu Kultury i Nauki, dołożymy uroczystą, integracyjną Galę „Jesteśmy razem”. Ten pomysł docenił Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także Para Prezydencka – zarówno Pan Prezydent Andrzej Duda, jak i Jego Małżonka Agata Kornhauser-Duda, którzy objęli REHĘ honorowym patronatem.

Fundacja ma w tym roku kilka kolejnych sukcesów, a chociażby zorganizowanie salonu prezentacyjno-szkoleniowego w Warszawie na ulicy

Gałęczyńskiego 7. Jednak artykuł ten pragnę poświęcić innemu sukcesowi, którego miałam zaszczyt być współautorem.

Delegacja Fundacji Szansa dla Niewidomych udała się w czerwcu 2017 r. do Dublina z nie lada misją. Naszym celem było przedstawienie Komitetowi IMC – INTERNATIONAL MIBILITY CONFERENCE wizji i planu organizacji XVIII edycji Konferencji w Polsce.

Od początku jednak. Czym jest IMC? Jest to organizowana co ok. 2 lata Międzynarodowa Konferencja dotycząca mobilności i orientacji przestrzennej ludzi z niepełnosprawnością wzroku. Każda edycja przyciąga specjalistów i praktyków, szkolących i prowadzących badania z zakresu mobilności osób niewidomych i słabowidzących. Jak możemy znaleźć na stronie internetowej, jest to jedyna w swoim rodzaju konferencja, gdzie czołowi specjaliści z obszaru O&M (orientacji i mobilności) osób niepełnosprawnych

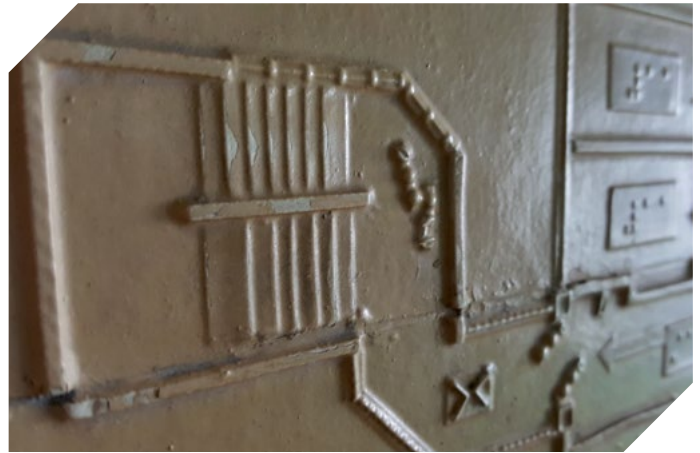
wzrokowo spotykają się, by dzielić się wiedzą i wyznaczać nowe ścieżki, będące wzorem do działań na całym świecie.

Kiedy otrzymaliśmy telefon z propozycją, by przedstawić naszą kandydaturę do organizacji Konferencji w 2022 r., pierwszą reakcją było zaskoczenie i niedowierzanie. Oto właśnie okazało się, że tak zacni eksperci, działający głównie na zachodzie, wiedzą o naszej działalności! Wiedzą i jak widać myślą o niej bardzo pozytywnie. W drugiej kolejności pojawiły się wątpliwości, czy zdążymy z przygotowaniem profesjonalnej aplikacji? Czasu nie było dużo, a oczekiwania wysokie.

Po krótkim namyśle pojawiła się odważna myśl. Nasza Fundacja ma przecież doświadczenie, a nasi pracownicy od lat dokładają starań przy organizacji Konferencji REHA FOR THE BLIND® IN POLAND. Nikt inny nie ma takiego doświadczenia we wprowadzaniu w ruch wielkiej konferencyjnej maszyny. Co roku w Pałacu Kultury organizujemy zgromadzenie kilku tysięcy osób. Prawdopodobnie jesteśmy w tym całkiem niezli, skoro usłyszeli o nas na całym świecie.

W związku z tym decyzja mogła być tylko jedna: podjęliśmy wyzwanie! Bazując na naszej wiedzy i doświadczeniu stworzyliśmy program Konferencji o proponowanym tytule: „Information resulting in mobility and ability”, który można tłumaczyć jako: „Dostęp do informacji kluczem do mobilności i samodzielności niewidomych”. Dzięki zaufaniu okazywanego nam przez autorytety w Polsce, mogliśmy pochwalić się listami poparcia, które przedstawiliśmy Komisji jako dowód na powagę naszej kandydatury. Naszą aplikację wsparli między innymi: Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – Krzysztof Michałkiewicz, Prorektor ds. kształcenia Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej – Barbara Marcinkowska, członkowie Zespołu Pedagogiki Specjalnej funkcjonującego przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, władze Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach oraz Polskiego Związku Niewidomych.

W dniach 26.06.2017 – 30.06.2017 r., w Dublinie odbyła się XVI edycja Konferencji IMC. Jej gospodarzem była placówka edukacyjna o nazwie ChildVision. Jak sami piszą o sobie na stronie internetowej, ChildVision jest jedyną instytucją w Irlandii dedykowaną edukacji i terapii osób niewidomych oraz dotkniętych wieloma



niepełnosprawnościami od wczesnego dzieciństwa do 23 roku życia. Jest to duża placówka o szeroko zakrojonej działalności. Istnieje od 1950 r., oferując podopiecznym zajęcia z terapeutami, nauczycielami z różnych dziedzin, opiekę pielęgniarek i pracowników opieki społecznej.

Tytuł Konferencji w Dublinie "Transitions; Moving on, Moving out", odwołuje się do tematyki ruchu i mobilności, ale przede wszystkim do przemian i rozwoju, jaki chce gwarantować niewidomym.

W moim odczuciu ta nazwa również dla Naszej Fundacji ma wymiar symboliczny. Wspomniany rozwój – wyjście na zewnątrz, to dla nas pierwszy krok na prawdziwej arenie międzynarodowej. Tak naprawdę czekaliśmy na ten krok od dawna, a teraz – przy okazji 25 urodzin, mogliśmy go wykonać. Jako, że był dla nas tak ważny, chcieliśmy postawić go pewnie.

I tak, po wyczerpującym wystąpieniu opatrzonym wieloma szczegółowymi pytaniami, a następnie długiej naradzie, otrzymaliśmy informację, że Komitet Wykonawczy przyznał Fundacji organizację IMC18. Nasza radość była i nadal jest ogromna!

Co dokładnie oznacza to dla Fundacji? Przez kilka dni będziemy mogli gościć najważniejsze osobistości, ekspertów, zespoły badawcze i produkcyjne, naukowców i praktyków, poświęcających się pracy na rzecz niewidomych i słabowidzących na całym świecie. Wspólnie z nimi będziemy dzielić się pomysłami, patentami i codziennymi spostrzeżeniami na temat orientacji przestrzennej. Chętnie pokażemy jak nasz kraj jest zaawansowany w tej dziedzinie.

Nasza Stolica będzie mogła się pokazać z jak najlepszej strony. Może się przecież pochwalić dworcami,

lotniskiem Chopina, stacjami metra itd. – wszystko w pewnym stopniu dostosowane do potrzeb inwalidów wzroku. Mamy nadzieję, że w 2022 r. będzie tego dużo, dużo więcej i lepiej!

Będzie to wspaniała okazja nie tylko do promocji Fundacji, ale też Warszawy i całej Polski. Poza sesjami merytorycznymi – warsztatami i wykładami, będą zorganizowane wycieczki po najciekawszych turystycznie miejscach. Kiedy myślę o naszym wystąpieniu przed Komitetem IMC, nasuwa mi się spostrzeżenie o reakcji jego członków na zaprezentowany przez nas film promujący Warszawę. Brawom nie było końca! To niezwykle miłe uczucie dla człowieka – patrioty, kiedy w swojej codziennej pracy może przysłużyć się promocji swojego kraju. Warszawa to naprawdę kopalnia skarbów dla zagranicznych turystów – Muzeum Powstania Warszawskiego, Starówka, Łazienki Królewskie – to namacalne streszczenie polskiej historii, a przy tym oprawione w przepiękne okładki nowoczesności – atrakcyjne dla współczesnego społeczeństwa.

Na Konferencji w Dublinie zgromadzonych było kilkaset osób. Od rana do wczesnego popołudnia

toczyły się wykłady i dyskusje, a po południu warsztaty. Wieczorem można było wziąć udział w zorganizowanych wycieczkach lub oglądać miasto we własnym zakresie. Przy tej okazji zwiedziliśmy Poczta Główną w Dublinie, nazywaną świadkiem historii. Placówka Poczty była miejscem dowództwa podczas Powstania Wielkanocnego – antybrytyjskiego wystąpienia zbrojnego, które zaczęło się w Poniedziałek Wielkanocny – 24.04.1916 r. Była to moja pierwsza wizyta w Irlandii, dlatego cieszę się, że organizatorzy zapewnili tego typu atrakcje. To niezwykle ważne, by każdy wyjazd, każda wycieczka jaką odbywamy, zostawiała nam w pamięci coś charakterystycznego, czegoś nas uczyła. Irlandia zostanie w mojej pamięci jako miejsce niezwykle przyjazne, w ciągu dnia spokojne, a wieczorami tętniące życiem. Wiem także, że podobne odczucia będą mieli goście Konferencji w Warszawie!

Następnym krokiem do realizacji Konferencji w 2022 r. będzie przedstawienie sprawozdania z poczynionych przygotowań podczas IMC17, które odbędzie się w 2020 r. w Szwecji. Wydaje się to termin odległy, jednak profesjonalne przygotowania potrzebują czasu. Tak jak czas między konferencjami REHA, minie w Fundacji w zaskakującym tempie.





Sukces niewidomych i firmy Altix

Jak co roku, również w roku 2017 Kapituła „Teraz Polska” przyznała tytuły za produkty i usługi najbardziej wartościowe wśród polskich firm, które także najbardziej zasługują na międzynarodową promocję. Jeszcze się nie zdarzyło, by Kapituła zauważyła produkty czy usługi przeznaczone dla tak specyficznej grupy odbiorców, jak niewidomi.

Najwyraźniej coś się zmienia, gdy w tym roku Multimedialny Terminal Informacyjny dla niewidomych i słabowidzących zdobył tytuł „Teraz Polska”. Urządzenie to jest efektem wspólnej pracy elektroników, informatyków i mechaników, zarówno specjalistów widzących, jak i niewidomych. To skomplikowane urządzenie o koncepcji i konstrukcji modułowej. To odbiorcy decydują, jakie moduły ma zawierać rozwiązanie, które zamówią dla siebie. W maksymalnej wersji jest to wypukły, dotykowy plan lub mapa z podpisami brajlowskimi, drukowanymi w druku powiększonym, z magnigrafiką, czyli powiększonymi grafikami oraz wyraźnymi kontrastami. Plan może być zawieszony na ścianie w postaci metalowej gabloty lub ustawiony na stojaku. Na samym planie oprócz wypukłości mogą być zamontowane przyciski mechaniczne lub dotykowe. Mogą one odwoływać się do bazy nagrań

MP3 lub uruchamiać syntezy mowy, by ten odczytał informacje zapisane w bazie danych. Można dzięki temu posłuchać wyjaśnień, w jakim jesteśmy obiekcie, jaki on ma charakter, gdzie są ważne jego punkty oraz jak do nich dotrzeć. Baza danych może zawierać informacje historyczne, geograficzne, administracyjne, urzędowe, prawne itd. Multimedialne terminale informacyjne firmy Altix mogą komunikować się ze smartfonami, dzięki czemu niewidomi mogą dowiedzieć się, gdzie je zamontowano, gdzie je znaleźć. Ułatwi to trafienie do nich, a gdy już to się uda, dowiedzenie się o obiekcie, którego dotyczą.

Urządzenia te są wysokiej jakości co do zastosowanych materiałów, elektroniki i oprogramowania. Są bardzo estetyczne i transparentne, to znaczy zakodowane w nich informacje są dostępne dla różnych grup użytkowników. Niewidomi mogą czytać je brajlem, oglądać dotykem, niedowidzący korzystają z powiększonej grafiki, niepełnosprawni ruchowo mają je na właściwej wysokości i używają jak inni widzący. Tego rodzaju urządzenia są już zastosowane w ważnych miejscach w kraju i za granicą, np. na Lotnisku Chopina, albo na uniwersytecie w Arabii Saudyjskiej.



Fundacyjne newsy

Nowa siedziba Fundacji Szansa dla Niewidomych i firmy Altix we Wrocławiu

Katarzyna Grzegorzcyk

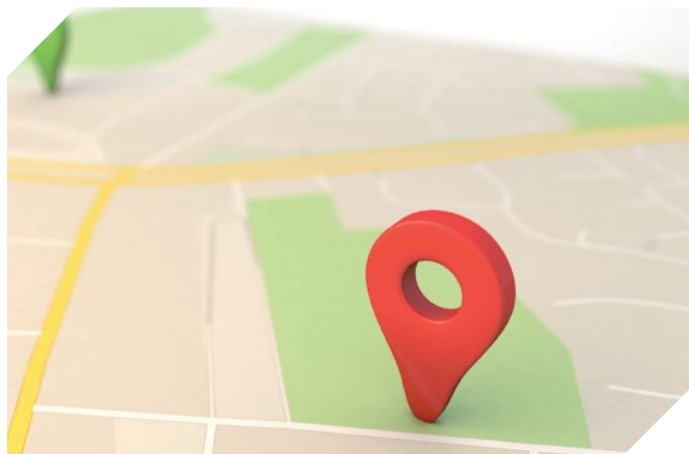
Z przyjemnością informujemy, że oddział wrocławski Fundacji Szansa dla Niewidomych oraz sklep firmy Altix, w dniu pierwszego lipca 2017 roku zmienił lokalizację na ulicę Sokolniczą 5/4, o kodzie adresowym 53-676 we Wrocławiu.

Teraz nasza siedziba mieści się w nowym, siedmipiętrowym budynku na rogu ulic Sokolniczej i Zelwewicza. Co by nie rzec, jak na tę okolicę budynek ten jest obiektem wyróżniającym się na tle sąsiednich. Jest on przystosowany dla osób poruszających się na wózkach. W sąsiedztwie mamy Akademię Muzyczną, choć niestety dźwięki granej tam muzyki nie docierają do nas oraz Liceum nr 12, które w roku szkolnym tętni życiem.

Kierowców doprowadzą do nas GPSy. Osoby widzące znajdą nas na mapie miasta, pozostaje jeszcze opisać dojazd do nas osobom niewidzącym. Najlepiej do nas dojechać od przystanku na Placu Jana Pawła II, na który można dotrzeć komunikacją miejską: autobusami linii 102, 103, 104, 122, 127, 132, 142, 144 lub tramwajami linii 0, 3, 10, 14, 20, 23, 24, 31, 32, 33. Kierując się na plac Orłąt Lwowskich czy Dworzec Świebodzki. Należy przejść przez pasy i iść wzdłuż pawilonów, gdzie z prawej strony poczuć zapachy pizzy i frytek, a następnie przejdziemy koło kosmetyczki, fryzjera i salonu sukien ślubnych. Po lewej bardziej męskie klimaty, m.in. kultowy bar z rybą istniejący od 1978 roku, szewc i pub, gdzie można napić się piwa i pograć w gry.

Idąc przez przejście podziemne na Placu Jana Pawła II, sugerując się zapachem świeżego pieczywa, kierujemy się ku wyjściu nieopodal Piekarni Julka. Wychodząc z przejścia idziemy w lewą stronę, gdzie przejdziemy do wcześniej wspomnianych pawilonów.

Wchodząc do budynku pokonujemy pięć schodków, gdzie następnie „na godzinie 13” w odległości



trzech, czterech kroków znajduje się winda. Wjeżdżamy nią na pierwsze piętro (guzik nr 1 znajduje się na panelu po prawej stronie, czwarty od góry). Wychodząc z windy skręcamy, trzymając się ściany po prawej stronie, która po kilku krokach doprowadzi do drzwi i do domofonu, który znajduje się po lewej stronie na wysokości ok. 155 cm. Dzwonimy pod numer 4. Przechodząc przez drzwi dochodzimy do ściany na wprost, skręcając w lewą stronę. Po prawej stronie napotkamy drzwi, za którymi mieści się patio. Nadal trzymając się prawej strony, blisko ściany o chropowatej powierzchni, dochodzimy do drugich drzwi, gdzie mieści się biuro naszej Fundacji. W tym samym miejscu, to znaczy tuż obok, mieści się sklep naszego sponsora, firmy Altix, ze sprzętem dla osób z niepełnosprawnością wzrokową.

Nasza siedziba składa się z przedpokoju, aneksu kuchennego, łazienki i dwóch przestrzennych pokoi, które zostały wyposażone w taki sposób, by były przyjazne dla beneficjentów i klientów. Oczekujemy na Państwa w godzinach pracy. Zawsze nam bardzo miło kiedy Państwo nas odwiedzacie. Oprócz sympatycznej załogi – Katarzyny i Magdy – czeka na Państwa profesjonalna pomoc, aromatyczna kawa, herbata i mnóstwo wartościowych porad. Udzielamy informacji o wszystkim, o czym sami wiemy, a gdy dotyczą Państwa kwestii, o których nie mamy pojęcia, zdobędziemy dla Was odpowiedzi. Mogą Państwo u nas skorzystać z możliwości uczestniczenia w naszych ciekawych projektach, a warto.

ŁÓDZKIE NOWOŚCI

W związku z modernizacją i remontem budynku przy ulicy Wigury 13 w Łodzi, w którym mieści się Tyflopunkt Fundacji Szansa dla Niewidomych i sklep

firmy Altix, od 1 września 2017 roku, na cztery kolejne miesiące - do grudnia 2017, będziemy musieli się rozdzielić. Fundacja przenosi się na ul. Piotrkowską 282, do lokalu mieszczącego się na terenie Centralnego Muzeum Włókiennictwa, zaś Altix do siedziby Biura Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Niewidomych, przy ul. Więckowskiego 13.

Mimo czasowej zmiany adresu siedziby firmy Altix i Fundacji w Łodzi, telefony kontaktowe nie ulegają zmianie.

Nadal będą prowadzone zajęcia i wyjścia w ramach ogólnopolskiego projektu "Nowoczesna rehabilitacja kluczem do zwiększenia samodzielności osób z dysfunkcjami wzroku", dofinansowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nadal będziemy się spotykać co tydzień z grą GO i Andrzejem Jakubowskim, naszym guru w tej dziedzinie. Jesteśmy również w trakcie intensywnych rozmów z przedstawicielami łódzkich scen teatralnych, podczas których staramy się wspólnie stworzyć specjalną ofertę na najbliższy sezon teatralny. Po drodze czeka nas także REHA FOR THE BLIND IN POLAND – XV edycja Konferencji w nowej, trzydniowej odsłonie. Do końca roku czekają nas też cykliczne spotkania i warsztaty w łódzkich muzeach i wydarzenia sportowe.

Przypominamy, że wszyscy Państwo, którzy chcieliby pomagać innym, mogą zgłosić się do nas i zostać „etatowym” wolontariuszem Fundacji.

Raz jeszcze zapraszamy od września pod tymczasowe, nowe adresy:

Fundacja – ul. Piotrkowska 282,

Altix – ul. Więckowskiego 13.

Do zobaczenia!





XV EDYCJA KONFERENCJI REHA FOR THE BLIND IN POLAND

Fundacja Szansa dla Niewidomych



XV EDYCJA KONFERENCJI REHA FOR THE BLIND IN POLAND

ŚWIAT DOTYKU, DŹWIĘKU I MAGNIGRAFIKI 2017

**„MY NIE WIDZIMY NIC,
A WY – CZY WIDZICIE
NAS?”**

**(16, 17 i 18 października
2017 r. w Warszawie)**

***Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej Andrzeja Dudy
oraz Małżonki Prezydenta
Agaty Kornhauser-Dudy***

Serdecznie zapraszamy na tegoroczną **XV edycję** naszej Konferencji.

Zmęczyły nas spotkania w grudniu, gdy jest zimno i śnieżnie. Od lat staraliśmy się, by Konferencja odbywała się wcześniej i właśnie się to ziści w tym roku.

Zapraszamy wszystkich czytelników do przyjazdu do nas, do stolicy. Najpierw na warszawski Torwar na uroczystą Galę, potem do Pałacu Kultury i Nauki na coroczną Konferencję i Wystawę. Będzie jak zawsze ciekawie, fajnie i sympatycznie, albo nawet jeszcze lepiej! Poniżej zamieszczamy informacje o dwóch osobnych elementach tegorocznej imprezy. Są one związane z realizacją dwóch projektów, ale po to, by

ułatwić naszym gościom udział w obu wydarzeniach – są one zaplanowane na trzy sąsiednie dni.

Spotkanie, które nazywamy Wielkim, a które od lat było po prostu Konferencją REHA, w tym roku będzie bowiem zrealizowane w szerszej konwencji. Najpierw uroczysta **Gala na Torwarze** (16 października, w poniedziałek, dzień po Międzynarodowym Dniu Białej Laski). Hasłem przewodnim kampanii promocyjnej prowadzonej przez Fundację i naszej Gali jest „**Jesteśmy razem**”. Drugi element wydarzenia odbędzie się w dni następujące po Gali (**17 i 18 października**, we wtorek i środę). Określamy go mianem **Wielkiego Spotkania**. Odbędzie się jak co roku w **Pałacu Kultury i Nauki**. Przyjęty w tym roku temat przewodni sesji merytorycznej to: „**Polski model usprawniania i usamodzielniania ludzi z niepełnosprawnością wzroku oraz wyrównywanie ich życiowych szans**”.

Oba wydarzenia są równorzędne w ramach **XV edycji Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND**, a hasłem związanym z nami od lat jest: „**My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?**”.

Konferencja jako całość została objęta **Honorowym Patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Jego Małżonki Agaty Kornhauser-Dudy**. Dwóm poprzednim edycjom patronowała Małżonka Prezydenta. W grudniu 2015 roku osobiście nas odwiedziła, co było wielkim wydarzeniem i łatwo sobie wyobrazić, jak bardzo ucieszyło zarówno organizatorów, jak i naszych gości. W tym roku mamy nadzieję, że odwiedzi nas Para Prezydencka w komplecie, ale to niestety nie zależy od nas, lecz od prezydenckiego planu zajęć.

Jak co roku, nasze projekty są współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z bardzo znaczącym udziałem wkładu własnego naszej organizacji. Niestety, brakuje nam tych środków i musimy ich szukać wszędzie gdzie się da, razem ze wszystkimi pracownikami, wolontariuszami i podopiecznymi Fundacji. Szukamy tak dużej kwoty, że nawet nie wspomnimy jej wysokości.

Poniżej przedstawiamy wstępne plany obu wydarzeń. Programy zmieniają się każdego dnia, a nawet częściej. Dlaczego? Gdyż co chwila przychodzą do nas nowe informacje, które ich dotyczą. Czy to źle? Nie, przeciwnie. One przychodzą dlatego, że wysyłamy

zaproszenia do kolejnych osób i firm, i czekamy na ich pozytywne odpowiedzi. Jedni piszą, że nie są w stanie do nas przybyć, inni, że właśnie im to pasuje. Poniżej zamieszczamy najbardziej aktualny program tego wydarzenia, jaki udało nam się stworzyć do tej pory. Zapewniamy, że gdy tylko nadejdą do nas kolejne fajne informacje, które jeszcze bardziej uhonorują nasze środowisko, zmienimy program po raz kolejny.

Gala na warszawskim Torwarze „Jesteśmy razem”

15:00–17:30	Wystawa nowoczesnych technologii informacyjnych.
18:00	Powitanie.

Prowadzący wprowadza widzów w konwencję spotkania: zapowiada koncerty, filmy, rozstrzygnięcie konkursu na IDOLI, relacje z wydarzeń, które toczą się obok:

- Arena rozrywki: profesjonalni szachiści (niewidomy i widzący) rozpoczynają partię szachów (grają w tzw. szachy brajlowskie), inni rozpoczynają partię Reversi (Othello), uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej grają w chińczyka (wszystkie gry specjalnie zaprojektowane dla niewidomych); obok odbywa się bezwzrokowe strzelanie z broni laserowej.
- Arena technologii: prezentujemy urządzenia stworzone z myślą o niewidomych i słabowidzących, a więc cudowne urządzenia mówiące, brajlowskie i powiększające obraz.

Podglądamy wydarzenia toczące się na tych dwóch arenach na ekranie. Sprawozdawca opowiada co widzimy oraz zapowiada, że będziemy się przyglądali tym wydarzeniom podczas całej Gali. Nazywamy to „okiem kamery” – chodzi o krótkie, rzeczowe meldunki.

Jest pokazywany zapis toczącej się partii szachów – ruch po ruchu, zgodnie z notacją szachową – dla hobbystów.

18:06	Na scenie jest już wiele osób – sprawni i niepełnosprawni, widzący i niewidomi, reprezentują całe społeczeństwo, skandują hasło: „Jesteśmy razem”. Odtwarzamy hymn naszej społeczności i Fundacji: „Widzieć więcej”. Autorem muzyki jest Lidia Pospieszalska, a tekstu Jacek Cygan. Utwór nagrali razem widzący i niewidomi muzycy z Januszem Skowronem (piano Fendera) i prezesem Fundacji Markiem Kalbarczykiem (gitara) na czele.
18:10	25 lat Fundacji i główna jej idea „Jesteśmy razem” – wystąpienie ideowe prezesa Fundacji Marka Kalbarczyka.
18:10	25 lat Fundacji i główna jej idea „Jesteśmy razem” – wystąpienie ideowe prezesa Fundacji Marka Kalbarczyka.
18:14	Film prezentujący rozległą działalność naszej Fundacji, jej współpracowników, osiągnięcia, nagrody, publikacje.
18:18	Zapowiedź wydarzeń, które będą miały miejsce podczas Gali.
18:20	Zapowiedź występów artystów.
18:22	Pierwszy koncert.
18:35	„Oko kamery” – relacja z wydarzeń toczących się na obu arenach obok sceny.
18:40	IDOL – informacja o konkursie na IDOLA ŚRODOWISKA i film prezentujący 5 najlepszych kandydatów do tego wyróżnienia, którzy uzyskali w głosowaniu najwięcej głosów.
18:44	Skecz „Ślepy los na wesoło” – dialog dwóch osób: znany i ceniony aktor ze sceny kabaretowej w towarzystwie przedstawiciela naszego środowiska.
18:48	Zapowiedź i drugi koncert.
19:00	IDOL – kategoria MEDIA i prezentacja 5 kandydatów.
19:04	„Oko kamery”.
19:08	Skecz „Ślepy los na wesoło”.
19:12	Dobre praktyki – świat otwarty dla niewidomych – krótkie filmy i zdjęcia obiektów dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych wzrokowo.

19:15	Zapowiedź i trzeci koncert.
19:28	IDOL – kategoria EDUKACJA i prezentacja 5 kandydatów.
19:32	Zapowiedź i czwarty koncert.
19:45	Prezentacja ping-ponga bezwzrokowego oraz krótki mecz.
19:49	„Oko kamery”.
19:53	Dobre praktyki – świat otwarty dla niewidomych.
19:56	Spotkanie z gośćmi – wybitni aktorzy, muzycy, dziennikarze.
20:00	IDOL – kategoria URZĄD i prezentacja 5 kandydatów.
20:04	Uroczyste rozdanie nagród w konkursie „Festiwal – Kuźnia talentów” i występ zwycięzców.
20:10	IDOL – kategoria INSTYTUCJA i prezentacja 5 kandydatów.
20:14	Kulminacyjny punkt Gali! Wystąpienie Honorowych Patronów i wręczenie statuetki dla IDOLA SPECJALNEGO za wprowadzenie nowej jakości w życiu Polaków, za empatię dla środowiska osób niepełnosprawnych wzrokowo.
20:20	Ogłoszenie wyników konkursu IDOL 2017 we wszystkich kategoriach, wręczenie statuetek zwycięzcom i dyplomów zdobywcom drugich i trzecich miejsc. Laureaci są na scenie, trzymają statuetki i dyplomy. Gaśnie światło, widzowie wyciągają rozdane wcześniej światełka i rozświetlają je. Na ekranie pojawia się główne hasło Gali i manifestacji poparcia: „My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?”, a następnie: „Jesteśmy razem – my Polacy, my niepełnosprawni i sprawni obywatele, wszyscy różni, ale tak samo przyjaźni i pomocni”. Po raz drugi słyszymy hymn tego środowiska „Widzieć więcej”.
20:30	Spotkanie z gośćmi – wybitni aktorzy, muzycy, dziennikarze.
20:35	„Oko kamery” – ostatni rzut oka na to, co wydarzyło się i co jeszcze trwa na obu arenach.

20:40	Zapowiedź i koncert finałowy – mamy nadzieję, że zagra dla nas Mieczysław Szczepiński.
21:20	Zakończenie Gali.
21:30	Film z audiodeskrypcją – „Jack Strong”.



**Zaproszenie na Wielkie
Spotkanie niewidomych,
słabowidzących i ich bliskich
pod hasłem: „Polski model
usprawniania i usamodzielniania
ludzi z niepełnosprawnością wzroku
oraz wyrównywanie
ich życiowych szans”**

**DZIEŃ PIERWSZY
(17 października 2017 r.)**

CZĘŚĆ I – Otwarcie Konferencji i jej część oficjalna (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

11:00	Otwarcie Konferencji.
11:05	IDOLE 2017 – przedstawienie wyników tegorocznego konkursu; statuetki będą rozdane dzień wcześniej, podczas uroczystej Gali Jesteśmy razem w ramach tegorocznej edycji Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND.

11:20	Wystąpienia gości specjalnych.
11:50	25-lecie Fundacji Szansa dla Niewidomych – Marek Kalbarczyk, prezes Fundacji.
12:00–14:00	Sesja merytoryczna.
12:00	Referat przewodni – „Polski model usprawniania i usamodzielniania ludzi z niepełnosprawnością wzroku oraz wyrównywanie ich życiowych szans” – wystąpienie prof. dr hab. Jadwigi Kuczyńskiej-Kwapisz i Jacka Kwapisza.
12:20	25 lat pracy dla polskich niewidomych – wystąpienie dyrektora Fundacji Szansa dla Niewidomych Eleny Świątkowskiej.
12.40	Starania stolicy o niewidomych i słabowidzących – Projekt Wirtualna Warszawa – wystąpi przedstawiciel Miasta Stołecznego Warszawy.
13:00	Prezentacje nowoczesnej technologii niwelującej skutki inwalidztwa wzroku, sprzętu rehabilitacyjnego oraz działalności organizacji OPP i instytucji działających dla niewidomych i słabowidzących.

CZĘŚĆ II – Panele dyskusyjne i spotkania (Sala Rudniewa, piętro IV)

15:00–18:30	Cykl paneli z udziałem uczestników Konferencji oraz gości specjalnych, m.in.: - Działania Rządu skierowane do osób niepełnosprawnych wzroku – historia i zamierzenia na przyszłość. - Pomoc PFRON w tej dziedzinie. 25 lat Fundacji Szansa dla Niewidomych – ocena jej działalności. - Otoczenie dostępne dla niewidomych. - Co nowego na świecie.
-------------	---

CZĘŚĆ III – Warsztaty i szkolenia (Sala Warszawska, piętro IV)

15:00–18:30	Cykl warsztatów i szkoleń prowadzonych przez wybitnych specjalistów z Polski i z zagranicy, m.in.: JAWS kontra NVDA – w dążeniu do profesjonalnego dostępu do informacji. Brajl – system przeszłości czy szansa na przyszłe sukcesy?
-------------	---

CZĘŚĆ IV – Wydarzenia towarzyszące Konferencji (Sala Ratuszowa i Trojki, piętro II)

15:00–19:00	Międzynarodowa wystawa tyflorehabilitacyjna – prezentacja rozwiązań przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych wzroku oraz działalności instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz tej społeczności.
15:00–18:30	Gabinet Dotyku i Dźwięku.
15:00–18:30	Świat Dotyku i Dźwięku – pokaz tyflografiki i udźwiękowienia w praktyce.
15:00–18:30	Ping-pong dla niewidomych.
15:00–18:30	Strzelanie z broni laserowej.
15:00–18:30	Bezwzrokowe układanie kostki Rubika – pokazy i turnieje.
15:00–18:30	Uczymy się pisma Braille'a – Smart Brailier.
13:00–17:00	Kącik kulinarno–barmański.

CZĘŚĆ V – Wydarzenia towarzyszące Konferencji (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

15:00–17:00	Spotkania z delegacjami niewidomych spoza kraju.
15:00–18:30	Jak wyglądać pięknie – wizaż.
15:00–18:30	Audiodeskrypcja wzbogacająca wszelkie obrazy – warsztaty praktyczne.
15:00–18:30	Stoisko gier planszowych – pokazy i turnieje.

17:00–18:30	Catering.
-------------	-----------

Część VI – Wydarzenia towarzyszące Konferencji (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

19:00–22:00	Nocny festiwal audiofilmów.
-------------	-----------------------------

DZIEŃ DRUGI (18 października 2017 r.)

09:30–18:30	Uroczysta Msza Święta w intencji niewidomych, słabowidzących i ich bliskich pod przewodnictwem Kardynała Kazimierza Nycza – Bazylika Archikatedralna p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela, ul. Świętojańska 8.
-------------	---

CZĘŚĆ VII – Otwarcie 2 dnia Konferencji (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

11:00	Sytuacja społeczności niewidomych w Polsce i na świecie – otwarta dyskusja.
11:30	Występy artystyczne laureatów konkursu „Kuznia talentów”.

CZĘŚĆ VIII – Panele dyskusyjne i spotkania (Sala Rudniewa, piętro IV)

11:00–16:00	Kontynuacja cyklu paneli i spotkań z dnia poprzedniego.
-------------	---

Uwaga! Fundacja czeka na propozycje tematów wartych poruszenia na Wielkim Spotkaniu. Każdy może zgłosić temat, o którym chciałby dowiedzieć się więcej oraz podyskutować ze specjalistami w tej dziedzinie oraz z innymi uczestnikami Konferencji.

Propozycje należy zgłaszać mailowo na adres:

reha_in_poland@szansadlaniewidomych.org

CZĘŚĆ VII – Otwarcie 2 dnia Konferencji (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

11:00	Sytuacja społeczności niewidomych w Polsce i na świecie – otwarta dyskusja.
11:30	Występy artystyczne laureatów konkursu „Kuznia talentów”.

CZĘŚĆ IX – Warsztaty i szkolenia (Sala Warszawska, piętro IV)

11:00–16:00	Kontynuacja cyklu z dnia poprzedniego, m.in.: - Powiększanie obrazu: lupy optyczne i elektroniczne – użyteczne innowacje kontra tanie namiastki rehabilitacji wzroku (na przykład z Chin). - Virtualna Warszawa – ćwiczenia praktyczne z projektowanymi na to spotkanie aplikacjami. - Pozytywne i negatywne praktyki udostępniania otoczenia – tyflografika, udźwiękowienie i magnigrafika.
-------------	---



CZĘŚĆ X – Wydarzenia towarzyszące Konferencji (Sala Ratuszowa i Trojki, piętro II)

11:00–17:00	Kontynuacja wystawy tyflorehabilitacyjnej – prezentacja rozwiązań przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych wzrokowo oraz działalności instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz tej społeczności.
11:00–17:00	Gabinet Dotyku i Dźwięku.
11:00–17:00	Świat Dotyku i Dźwięku – pokaz tyflografiki i udźwiękowienia w praktyce.
11:00–17:00	Ping-pong dla niewidomych.
11:00–17:00	Strzelanie z broni laserowej.
11:00–17:00	Uczymy się pisma Braille'a – Smart Brailier.
13:00–17:00	Kącik kulinarno-barmański.



CZĘŚĆ XI – Wydarzenia towarzyszące Konferencji (Sala Starzyńskiego, piętro IV)

11:00–17:00	Jak wyglądać pięknie – wizaż.
11:00–17:00	Stoisko gier planszowych – pokazy i turnieje.
15:00–17:00	Catering.





„Jesteśmy razem” w całej Polsce!

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Nowa siedziba naszej Fundacji w Opolu Pierwsza "minigala", czyli opolska REHA

Ilona Nawankiewicz

Rok 2017 to dla Fundacji Szansa dla Niewidomych rok wyjątkowy. Fundacja obchodzi właśnie teraz 25-lecie swojej działalności. Jubileusz to zazwyczaj sprzyjająca okazja do wszelkich podsumowań, refleksji o tym, co udało się zrealizować itp. To także właściwy moment, by zaprojektować nowe inicjatywy i podjąć kolejne wyzwania. W związku z tym Zarząd, pracownicy i wolontariusze fundacji zaplanowali uroczystą galę wieńczącą ćwierćwiecze istnienia Szansy dla Niewidomych, która pod hasłem "My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?" odbędzie się 16 października br. w Warszawie. Już dziś zapraszamy wszystkich czytelników na to bezprecedensowe wydarzenie. Szczegółowy program gali zostanie wkrótce udostępniony tak, aby wszyscy zainteresowani mogli do niego dotrzeć, najlepiej informacje te znaleźć na

stronie www.szansadlaniewidomych.org, ale także na facebooku i w innych mediach społecznościowych. Swego rodzaju preludeum do stołecznej gali stanowią mają lokalne „minigale”, które fundacja organizuje w ośmiu wybranych województwach, m.in. w dolnośląskim, zachodniopomorskim, świętokrzyskim czy lubelskim.

Pierwsza gala wojewódzka odbyła się 25 kwietnia 2017 r. w Opolu. Zorganizowanie jej zbiegło się w czasie z uroczystym otwarciem nowej siedziby opolskiego tyflopunktu. Właśnie w kwietniu, po 13 latach, kiedy biuro fundacji w Opolu funkcjonowało bezpośrednio przy oddziałach Polskiego Związku Niewidomych, zarząd fundacji zdecydował o zmianie lokalizacji biura. Dotychczasowy lokal skupiał obok fundacji również dwa koła Polskiego Związku Niewidomych oraz pracowników Klubu Sportowego dla Niewidomych. Każda z tych organizacji pręźnie się rozwija, podejmując wiele działań i inicjatyw co spowodowało, iż dla poprawy warunków korzystających z ich usług beneficjentów zasadnym było przeniesienie biura Fundacji. Aktualnie tyflopunkt Fundacji Szansa dla Niewidomych mieści się w centrum



biurowym przy ul. Katowickiej 39 na czwartym piętrze w pokojach 402 i 406. Zmiana siedziby nie oznacza odseparowania się, a wręcz przeciwnie – ma służyć lepszej współpracy pomiędzy wymienionymi wyżej organizacjami. Nowy lokal ma za zadanie pełnić funkcję salonu szkoleniowo-prezentacyjnego, z którego będą mogły korzystać zaprzyjaźnione z nami Koła PZN, organizacje wspierające niewidomych niepełnosprawnych. Jest to miejsce zapewniające komfortowe warunki do przeprowadzenia warsztatów, miniszkoleń, prezentacji, wszelkich atrakcyjnych dla niewidomych aktywności. Ma to być miejsce spotkań skupiające nie tylko niewidomych, ale integrujące wszystkich – widzących, niewidomych oraz osoby z innymi niepełnosprawnościami. Centrum biurowe, w którym znajduje się aktualnie biuro fundacji, jest przystosowane dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, znajduje się w centrum miasta, każdy więc ma możliwość, aby łatwo tam dotrzeć.

Hasło stanowiące motyw przewodni wspomnianej gali i spotkań wojewódzkich stało się właściwym w tym miejscu impulsem, by w tym charakterze zorganizować pierwszą minikonferencję i towarzyszący jej piknik integracyjny. Na zorganizowaną w godzinach popołudniowych konferencję zaproszono władze miasta i województwa, przedstawicieli lokalnych urzędów, uczelni wyższych, media, wiele współpracujących z fundacją organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji, związanych z nami przez lata współpracy niewidomych i ich bliskich. Ponad 100-osobowa grupa uczestników mogła wysłuchać kilku interesujących referatów, m.in. dotyczących sytuacji niewidomych widzianych okiem Polskiego Związku Niewidomych i Fundacji Szansa dla Niewidomych na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Zaprezentowano referat podsumowujący audyt obiektów użyteczności publicznej w Polsce pod kątem dostępności oraz

wystąpienie dotyczące najnowszych zastosowaniach technologicznych dostępnych dla osób z dysfunkcją wzroku w kraju i na świecie. Konferencji towarzyszyła bezpośrednia prezentacja sprzętów, z których na co dzień korzystają osoby z dysfunkcją wzroku używając ich do codziennego życia, ale w znacznej mierze do nauki, pracy, realizacji swoich zainteresowań i pasji. Dla gości przygotowano smaczny poczęstunek i uprzyjemniającą spotkanie oprawę muzyczną. Konferencja stanowiła oficjalną, merytoryczną część spotkania. Po jej zakończeniu wszystkich uczestników zaproszono na towarzyszący konferencji piknik integracyjny. Plenerowe spotkanie, w którym obok zaproszonych gości mógł wziąć udział każdy mieszkaniec Opola, miał przede wszystkim pokazać, że JESTEŚMY RAZEM. Mimo niesprzyjających warunków pogodowych atrakcje, które zorganizowano w ramach pikniku spowodowały, że atmosfera sprzyjała integracji. Wszyscy, którzy zechcieli, mogli skorzystać z okazji, by wspólnie z niewidomymi zagrać w gry planszowe (chińczyk, reversi, warcaby), spróbować jazdy na dwuosobowym tandemie, czy odwiedzić jedno ze stoisk z prezentacją przygotowanych dla niewidomych publikacji w specjalnym druku. Wyjątkową okazją była możliwość "zobaczenia dotykiem" udźwiękowionej i ubrajlowionej mapy świata, którą do tej pory mogli zobaczyć nieliczni, ponieważ była ona prezentowana tylko przy okazji wyjątkowych wydarzeń. Kilkoro spośród uczestników pikniku miało niecodzienną okazję, aby zagrać krótki mecz ping-ponga z prezesem naszej Fundacji Markiem Kalbarczykiem. Grając w gry, ping-ponga, próbując jazdy na tandemie, oglądając mapę świata na jednym z mobilnych stoisk, uczestnicy mieli okazję spróbować smacznego bogracza i nabrać sił do dalszej zabawy. Nowo otwarta siedziba fundacji, pierwsza z cyklu REHA, czyli "minigala" oraz towarzyszący jej piknik to swego rodzaju forma podsumowania mijających 25 lat działania na rzecz niewidomych Fundacji Szansa dla Niewidomych, ale także przestrzeń stanowiąca solidny fundament, aby świat stawał się dla nich coraz bardziej otwarty.

„Jesteśmy razem” w Szczecinie

Dominik Bracki

Szczeciński Oddział Fundacji Szansa dla Niewidomych serdecznie zaprasza na konferencję realizującą kampanię informacyjną Konferencji REHA FOR THE

Gdynia

Gdynia – miasto z morza i marzeń – będzie gospodarzem regionalnej, pomorskiej konferencji i imprezy plenerowej będącej częścią ogólnopolskiej kampanii promocyjnej REHA FOR THE BLIND IN POLAND 2017 pod tytułem „Jesteśmy razem”.

„My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?”

Wydarzenie to odbędzie się 9 września w audytorium Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni oraz w parku Rady Europy w ścisłym centrum miasta.

W ramach części konferencyjnej zostanie przedstawiona nasza organizacja i jej działalność – Fundacja Szansa dla Niewidomych z jej 25-letnią historią i najważniejszymi osiągnięciami. Przedstawimy także najbardziej zasłużone osoby i instytucje z naszego województwa nominowane do nagrody IDOL. Tytuły te wręczamy co roku od 18 lat.

Podczas konferencji zostanie wygłoszonych kilka interesujących referatów przygotowanych przez wybitnych specjalistów w dziedzinie wyrównywania życiowych szans niepełnosprawnych wzroku, które z nami współpracują, a więc wykładowcę Politechniki Gdańskiej profesora Marka Wysockiego o dostępności przestrzeni publicznej dla osób z dysfunkcją wzroku, niewidomego pisarza Tomasza Wandzela o kulturze, Ewę Kamińską – pełnomocnika prezydenta miasta Gdańska o prawach osób niepełnosprawnych. O sporcie osób niewidomych opowiedzą przedstawiciele Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomych. Przewidziany jest występ artystyczny Grupy GIT, przygotowany specjalnie na tę okazję. Spotkanie zwieńczy pokaz filmu „Carte Blanche”, nagrodzonego



BLIND IN POLAND. Jej hasło przewodnie i poprzedzających ją spotkań brzmi: **Jesteśmy razem**. Nie są to puste słowa. Chcemy, żebyście dołączyli do nas. Rozmawiamy, debatujemy, ale także bawmy się. Naszym celem jest zmiana postaw społecznych wobec osób niepełnosprawnych – niewidomych i słabowidzących. W realizacji tego przedsięwzięcia współpracuje z nami Gmina Miasta Szczecin, a dokładnie Wydział Organizacji Pozarządowych Urzędu Miasta Szczecin.

W dniu 8 września 2017 r. o godz. 10:00 na Uniwersytecie Szczecińskim (ul. Cukrowa, Wydział Zarządzania i Ekonomii Usług) odbędzie się konferencja poruszająca problematykę osób niewidomych. Podczas tej części spotkania odwiedzą nas niewidomi, którzy poprzez swoją postawę i działalność stanowią dla wszystkich wzór do naśladowania. Będzie wiele atrakcji dla ducha, ale też dla ciała. Przecież nie chcemy, żeby ktoś wyszedł od nas głodny!

Około godziny 14:30 przeniesiemy się na Jasne Błonia w Szczecinie. Tam odbędzie się impreza plenerowa, na której zachęcimy, by wszyscy zobaczyli (a może raczej dotknęli) codziennego życia niewidomych.

Podczas imprezy przedstawimy nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny m.in. firmy Altix. Pojawi się grono Fundacji oraz współdziałających z nami artystów.



Szczecin

Serdecznie zapraszamy i liczymy na Waszą obecność w tak ważnym dla nas wydarzeniu.

Projekt współfinansowany przez gminę miasto Szczecin



na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Film opowiada o problemie utraty wzroku i radzenia sobie z nim.

Po części konferencyjnej odbędą się w parku Rady Europy towarzyszące wydarzeniu liczne atrakcje. Zostaną zaprezentowane dyscypliny sportowe dla osób niewidomych, a jako gwiazda wieczoru wystąpi zespół Mietek Blues Band, legenda bluesa i najstarszy istniejący zespół w Polsce. Na targach organizacji spodziewamy się wystawienia się wielu firm i organizacji, między innymi firmy Holoroad, która stworzyła futurystyczne gogle usprawniające widzenie dla osób niedowidzących, Laboratorium Innowacji Społecznych w Gdyni, firm i instytucji wspierających zatrudnienie takich osób, jak firma Prosperus, oddziałów Polskiego Związku Niewidomych, licznych fundacji. Przewidziany jest kącik rozwijania umiejętności manualnych dla najmłodszych oraz poczęstunek.

Zapraszamy na to wydarzenie wszystkich gdynian, mieszkańców Trójmiasta i całego województwa pomorskiego oraz turystów odwiedzających nasz wspaniały region. Konferencja i spotkanie w parku odbędą się przy wsparciu Urzędu Miasta Gdyni, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

„Jesteśmy razem” również w Lublinie

Joanna Szafrńska

Zapraszamy na jedyne w swoim rodzaju spotkanie w Lublinie! 9 września 2017 na placu przed Centrum Kultury spotkają się przedstawiciele środowisk osób niepełnosprawnych, wolontariuszy,



ludzi promujących świat otwarty na niewidomych oraz wszystkich tych, których zainteresuje nasza inicjatywa. Będą sportowcy, artyści, przedstawiciele urzędów, pracownicy lubelskich organizacji pozarządowych, zaprezentowane zostaną nowinki technologiczne, książki dotykowe, będzie można obejrzeć film z audiodeskrypcją oraz uczestniczyć w warsztatach z wizażu, refleksologii, wikliniarskich i wielu innych.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie konferencja poświęcona tematyce dostępności. Tematy zostaną zaprezentowane przez zaproszonych gości z Lublina i nie tylko, będzie można uczestniczyć w dyskusjach – wszelkie sugestie i pytania są mile widziane.

Spotkanie jest regionalną częścią ogólnopolskiej Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND, która co roku gromadzi tysiące osób na wielkim spotkaniu osób niewidomych, słabowidzących i ich rodzin, przyjaciół oraz wszystkich tych, którzy widzą potrzebę aktywnego działania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Aby przybliżyć ideę Konferencji REHA oraz dotrzeć do tych osób, które nie mogą uczestniczyć w wydarzeniach centralnych, zapraszamy na Galę w Lublinie.

Plan Spotkania

I Część Merytoryczna – Sala Kinowa Centrum Kultury w Lublinie ul. Peowiaków 12

10:00-12:00 Raport z dostępności obiektów użyteczności publicznej w Polsce.

- Fundacja Szansa dla Niewidomych – idee i założenia.
- Kilka słów o audiodeskrypcji.
- Lublin otwarty na niepełnosprawnych.

12:00-14:00 Pokaz filmu z audiodeskrypcją.

II Wydarzenia towarzyszące – Plac przed Centrum Kultury w Lublinie

10:00-17:00

- Stoisko z przekąskami dla uczestników spotkania.
- Wystawa sprzętu tyflorehabilitacyjnego oraz publikacji dla osób niewidomych i słabowidzących.

- Wystawa książek dotykowych dla dzieci.
- Stoisko lubelskiego oddziału Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, gdzie będzie można spróbować wykonać proste czynności bez wzroku i słuchu.
- Wystawa zdjęć aktywnych osób niepełnosprawnych z Lublina.
- Refleksolog, który pokaże jak skutecznie masować stopy, aby pozbyć się różnych dolegliwości.
- Warsztaty z wikliny papierowej, które poprowadzi „Stowarzyszenie w dobrej wierze”.
- Warsztaty z wizażu, czyli jak pomalować się bez lusterka, na co należy zwrócić uwagę w autoprezentacji.
- Turniej gier w warcaby, reversi i chińczyka.

Tego Kraków jeszcze nie widział! REHA w historycznej stolicy Polski

Paula Cupryan

Małopolanie mają się czym pochwalić – od kilku lat możemy zobaczyć, że jest tu coraz więcej inicjatyw służących osobom z dysfunkcją wzroku. Warsztaty, dyskusje, wycieczki piesze i na tandemach, koncerty, ogniska integracyjne. Festiwal Muzyki Filmowej, Off Camera. To już nie tylko przechwałki czy lakoniczne „ględzenie o dostępności”. To prawdziwa IN-TE-GRACJA.

Szalenie nas to cieszy! Dlatego chcemy Was wszystkich wynagrodzić, jeszcze raz pokazać siłę środowiska i integracji oraz wyciągnąć z domów ludzi mniej skorych do wyjścia.

Zapraszamy wszystkich na spotkanie pt. „Jesteśmy razem” w ramach REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Znajdziemy czas i miejsce na wszystko: na początek zapraszamy na część merytoryczną urozmaiconą koncertem zespołu NAMUZOWANI oraz poczęstunkiem. W tej części poznać niewidomych, którzy



wywalczyli sobie swoje miejsce łącząc pasję z pracą, realizując swoje marzenia. To także czas na poznanie kulturalno-rozrywkowej oferty Krakowa: o swojej działalności opowiedzą przedstawiciele m.in.: Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK, a także Małopolski Instytut Kultury.

W przerwie zachęcamy do odwiedzenia naszych gości, którzy będą na Was czekać w Sali Wystawowej – miejscu, w którym można porozmawiać o projektach prozawodowych Stowarzyszenia Wiosna czy Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, ale nie tylko – to też sposobność do spotkania z popularną Fundacją Niewidomi na Tandemach. W tej części znajdziecie też wystawę prac dotykowych studentów Akademii Sztuk Pięknych oraz Uniwersytetu Pedagogicznego. **Chodźcie do nas**, a właściwie (po krakowsku) chodźcie każdy na pole pobajdurzyć! Bo nade wszystko to okazja, żeby po prostu się wyluzować i porozmawiać.

Dajmy sobie czas na zabawę: po części konferencyjnej (około godziny 16:00), zapraszamy na świeże powietrze. Tam będziemy siedzieć na trawie, pochłonięci rozmowami. Tam nas znajdziecie podczas przejażdżek na tandemach, przy partyjce w specjalnego chińczyka lub warcaby, a może podczas prób strzelectwa bezwzrokowego! Nie bądź bajok – koniecznie przyjdź!

Weź znajomych i rodzinę: niech sprawdzą się w konkursach sprawnościowych (oczywiście po ciemku!), spróbują poznać produkt spożywczy używając jedynie zmysłu powonienia, niech odgadną dzięki opuszkom palców co prezentują wypukłe rysunki. A może spróbują napisać swoje imię brajlem?

Zaproś pracodawcę: niech zobaczy jak może pomóc niepełnosprawnym w ich pracy poprzez dostosowanie stanowiska pracy. Niech pozna samodzielnych i pewnych siebie niewidomych, którzy są pracowitymi i kompetentnymi pracownikami.

Bądźcie z nami! Już 22 września o godzinie 12:00 w Centrum Obywatelskim przy ul. Reymonta 20/39 (budynek Stadionu Miejskiego im. Henryka Reymana, 1 piętro) w Krakowie. Zainteresowanych uczestnictwem oraz dokładnym programem wydarzenia prosimy o kontakt z Paulą Cupryan pod numerem: 695 966 541 lub mailowo: krakow@szansadlaniewidomych.org

My nie widzimy nic, a Wy, Kielczanie – czy widzicie nas? REHA w stolicy świętokrzyskiego

Gabriela Rubak

23 września na kieleckim Rynku odbędzie się niezwykle wydarzenie, podczas którego każdy znajdzie coś dla siebie. Będzie to impreza pod nazwą: „My nie widzimy nic, a Wy, Kielczanie – czy widzicie nas?” będąca elementem kampanii promocyjnej Fundacji Szansa dla Niewidomych „Jesteśmy razem”. Spotkanie rozpocznie się Mszą Św. w Bazylice Katedralnej w Kielcach pod przewodnictwem duszpasterza niewidomych księdza Andrzeja Kozieła. Do oprawy liturgicznej zaangażujemy podopiecznych naszej Fundacji.

Po mszy zaprosimy do udziału w krótkiej sesji merytorycznej do Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach, gdzie pokażemy świat otwarty dla niewidomych. Podczas prelekcji przekażemy garść informacji na temat dostępności przestrzeni publicznej oraz muzealnej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zaprezentujemy wystawę Pani Natalii Łakomskiej przedstawiającą ulicę Złotą w Kielcach. Wystawa ta jest przygotowana z myślą również o osobach niewidomych. Podczas konferencji będzie można zadawać pytania, prowadzić dyskusje, zgłaszać swoje uwagi na temat świata dotyku i dźwięku.



Po sesji merytorycznej i drobnym poczęstunku wyświetlimy film z audiodeskrypcją z dodatkową ścieżką dźwiękową dla niewidomych. Na film zaprosimy wszystkich – nie tylko tych, którzy mają problemy ze wzrokiem, ale również osoby pełnosprawne po to, aby pokazać, że każdy może chodzić do kina i uczestniczyć w życiu kulturalnym na równi z innymi.

Następnie odbędzie się kolejna część wydarzenia, która będzie miała miejsce na Rynku w Kielcach. Tam, oprócz występów artystycznych, będzie można skorzystać z wielu atrakcji, m.in. odbyć niesamowitą podróż na tandemie, spróbować swoich sił w strzelctwie bezwzrokowym, odwiedzić inspirujący „Gabinety Dźwięku i Dotyku”, w którym będzie można przenieść się w świat bez światła i innych niż wzrok zmysłów.

Nie zabraknie u nas czegoś dla brzuszka. Będzie można skosztować świętokrzyskiej zalewajki, a także posmakować wyrobów z Sieci Dziedzictwa Kulinarного. Z pewnością nawet najbardziej wymagający smakosze znajdą coś dla siebie. Organizując ten event nie zapomnieliśmy również o przyjemnościach dla ciała. Będzie można oddać się chwilom zapomnienia podczas masażu, a także skorzystać z profesjonalnych porad kosmetycznych.

To tylko kilka spośród wielu atrakcji, jakie będą czekać na uczestników. Inne niech pozostaną owiane tajemnicą. Dodam jeszcze, że na scenie pojawią się bardzo ciekawi artyści. Zagra dla nas zespół „Zmiana czasu”, wystąpią dzieciaki z Akademii Młodych Talentów „Małe skrzypeczki”, a także zatańczą breakdance tancerze Broken Class. Na scenie wystąpią również niewidomi artyści, którzy zaprezentują swoje talenty. Nie zabraknie dobrej zabawy oraz licznych konkursów z nagrodami. Serdecznie zapraszamy.

Tegoroczna REHA w Poznaniu

Magdalena Kujawska

Zapraszamy wszystkich poznaniaków i mieszkańców całej Wielkopolski do udziału we wspólnym wydarzeniu pn. My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?, które odbędzie się w **Centrum Kultury Zamek na Dziedzińcu Masztalarni w sobotę 30 września**. Spotkanie to będzie poznańską częścią ogólnopolskiej kampanii zatytułowanej „Jesteśmy razem”.

Zaczynamy w sobotę o godzinie 13.00! Dlaczego warto wybrać się do Zamku?

Po pierwsze:

Jaka jest nasza wiedza o osobach niewidomych? Proszę się nie bać! Nikogo nie będziemy z niej egzaminować! Wręcz przeciwnie. Nasi przyjaciele opowiedzą podczas konferencji, będącej pierwszym elementem spotkania, o różnych aspektach bycia osobą niewidomą.

Będzie o tańcu, o psach przewodnikach, o roli słuchu w orientacji przestrzennej, opowiemy też o osobach głuchoniewidomych i metodach komunikacji z nimi. A co najważniejsze odpowiemy na wszystkie pytania naszych gości!

Po drugie:

Pokażemy, że jesteśmy tam, gdzie się nas nie spodziewacie! Więc jeśli tego dnia będziecie mijać paradę motocyklową to bądźcie pewni, że pasażerami są nasi dzielni podopieczni! A jeśli sami marzycie o zdjęciu przy motocyklu z prawdziwego zdarzenia, to nie może Was z nami tego dnia zabraknąć!

Po trzecie:

Nauczymy się jak pomagać! Jeśli nie jesteś do końca pewny jak prowadzić osobę niewidomą lub zastanawiasz się jak właściwie masz opisać przestrzeń wokół siebie, to zapraszamy na szybki kurs. Nasi specjaliści cię przeszkolą i wypuszczą w świat dotyku i dźwięku, byś mógł szerzyć tę wiedzę „tajemną” innym.

Po czwarte:

Na wszystkich czekają nasze „wyzwania w ciemno”.

Sprawdźmy na ile pozwalamy sobie, by zmysł wzroku zawładnął naszym postrzeganiem. Czy poradzimy sobie ze zrobieniem kanapki lub herbaty, zagranie w grę planszową, czy rozpoznamy ulubiony smak lub wypukły obrazek pod palcami, kiedy zaślepną sobie oczy...

Dodatkowo każdy musi spróbować bezwzrokowego strzelania z broni laserowej. A jak to wygląda? Trzeba się przekonać na miejscu. Naprawdę jest fajnie!

Po piąte:

Na naszej scenie będzie się dużo działo muzycznie. Zagra i zaśpiewa dla nas między innymi zespół wokalny Alina i Krzysztof Galas. Zaprezentują nam piękną poezję śpiewaną, a naszym głównym gościem będzie poznański zespół pod nazwą Smutne Piosenki, który zagra dla nas w rytmie jazzu electro folk pop :)

Po szóste:

Obiecujemy, że będzie się działo! Czekają nas jeszcze niespodzianka improwizacyjno-teatralna!

Po siódme:

Zapraszamy także kinomaniaków, którzy chcieliby innych wrażeń w kinie. Wyświetlimy film z audiodeskrypcją pt. „Planeta Singli”, na którym zachęcamy by zamknąć oczy, uaktywnić słuch i wyobraźnię, i cieszyć się kinem w innowacyjny sposób.

A po ósme:

Jeżeli jesteś osobą niewidomą lub słabowidzącą i obawiasz się, że tego wszystkiego nie ogarniesz, to uspokajamy, że na miejscu będą nasi wolontariusze, którzy chętnie we wszystkim Wam pomogą.



Wrocław. Przyjdź i dotknij niewidzialnych kolorów

Katarzyna Grzegorzczak

Serdecznie zapraszamy na wrocławską galę, która odbędzie się **29 września 2017** roku we Wrocławiu. Gala podzielona jest na dwie części:

I – Konferencja merytoryczna

Konferencja pt. Jesteśmy razem odbędzie się w Klubie Proza w Przejściu Garncarskim 2, o godzinie 12:00 Składać się będzie z 3 referatów i występów artystycznych.

II – Impreza plenerowa

To impreza, podczas której zaplanowaliśmy wiele ciekawych doznań i wrażeń, mających na celu wczucie się w świat dźwięku i dotyku. Rozpocznie się ona o godzinie 15 na Placu Solnym w samym sercu Wrocławia. Będą nas tam wspierać wolontariackie Anioły, pełne radości i dobrej pogody.

Podczas konferencji będą przedstawione trzy tematy dotyczące osób z niepełnosprawnością wzrokową:

- kultura
- sport
- rehabilitacja

Tematy będą omówione nietuzinkowo i inspirująco przez osoby z dużym doświadczeniem. Nie będzie to tylko zwykła pogadanka, lecz zaznajomimy Państwa z niebywałymi nowymi możliwościami technologicznymi i ofertą pomocy dla każdego czekającego na poradę, jak widzieć więcej, gdy wzrok już nie pomaga. Osoby, które przedstawią te tematy są ściśle związane z rewalidacją osób z niepełnosprawnością wzroku. W trakcie konferencji będą urozmaicały czas jakże piękne dźwięki krótkich występów artystycznych.

Po części merytorycznej rozpocznie się impreza plenerowa, gdzie będzie się działo dużo, albo nawet bardzo dużo. Będziemy zachęcać uśmiechem do aktywnego uczestnictwa w przygotowanych przez

nas atrakcjach, oraz doświadczania pełni radości wynikającej z atmosfery, którą wytworzymy oraz entuzjazmu otaczających nas ludzi.

Będzie można dotknąć „niewidzialnego świata”, w którym my - osoby niewidome na co dzień funkcjonujemy. Warto doświadczyć osobiście jak się widzi w poszczególnych dysfunkcjach wzroku przy użyciu symulatorów wad wzroku. Przejść ścieżką zmysłów, która pomoże uaktywnić u nas mało używane receptory i pozwoli wczuć się w codzienność funkcjonowania osób niewidomych, ale też uzmysłwić sobie poprzez wyostrenie innych zmysłów odbiór naszego otoczenia.

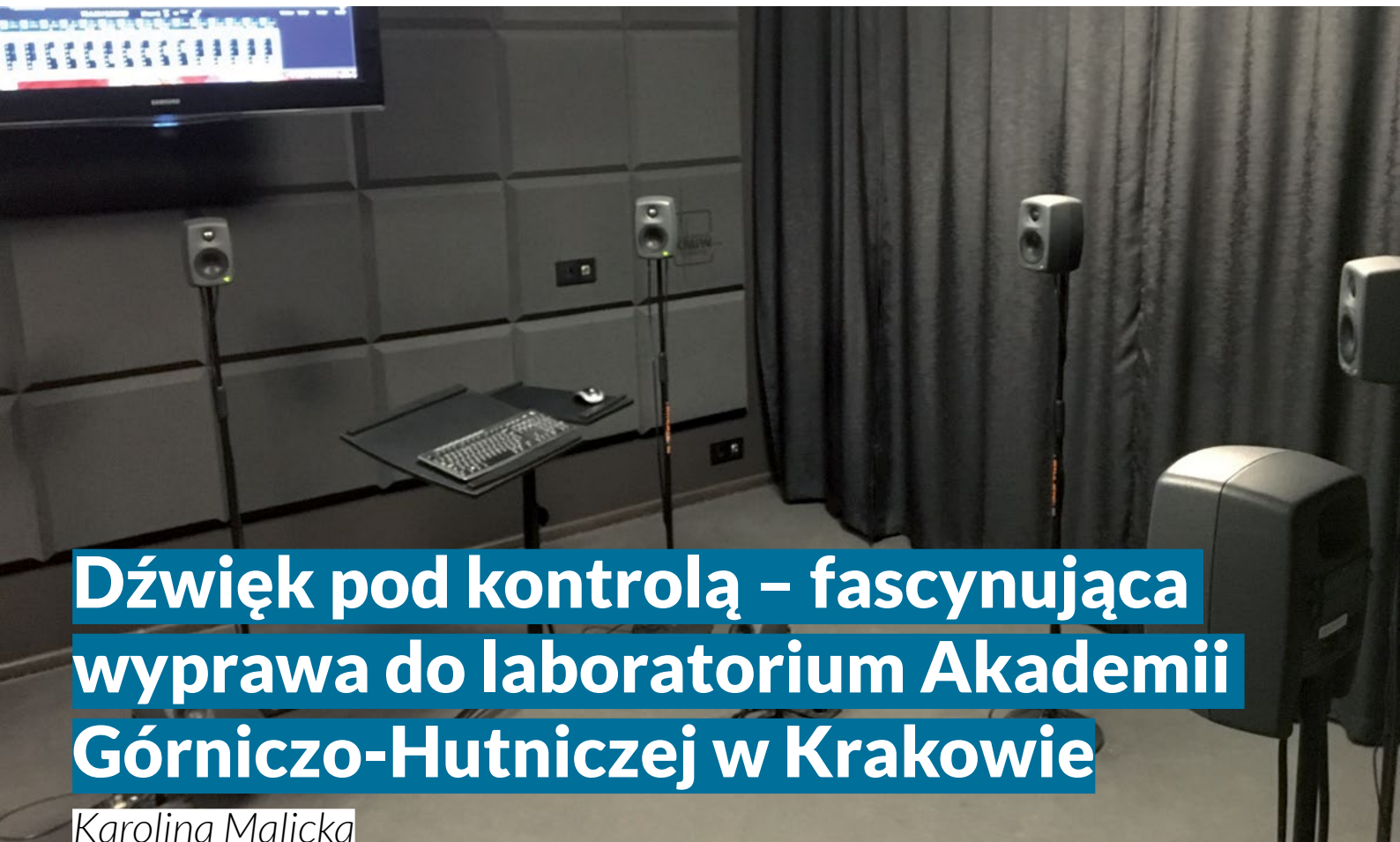
Żywe książki to niecodzienna biblioteka, w której można będzie osobiście dowiedzieć się wielu aspektów z życia i funkcjonowania osób z niepełnosprawnością wzrokową. Osoby będące tam chętnie odpowiedzą na Państwa pytania, których na co dzień nie macie okazji zadać, co pozwoli obalić mity i stereotypy ludzi niewidomych i przełamać strach i bariery w kontakcie z tymi osobami. Poprzez wspólne przebywanie z nami, otworzą Wam się nowe horyzonty na nasze środowisko.

Może przykład Wolontariackich Aniołów, obecnych wśród nas, zachęci Was aby stać się jednym z nich, na co bardzo liczymy jako Fundacja prowadząca dużo ciekawych projektów, w których każdy z wolontariuszy i uczestników jest mile widziany.

Wszystkim atrakcjom towarzyszyć będzie muzyka na żywo dobiegająca ze sceny, która będzie dopełnieniem wszelkich wrażeń.

Tego dnia jesteście zatem razem na Wrocławskim Rynku.





Dźwięk pod kontrolą – fascynująca wyprawa do laboratorium Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Karolina Malicka

Kiedy nasz nauczyciel od realizacji nagrań powiedział nam, że długo oczekiwane wyjście do laboratorium AGH na dniach dojdzie do skutku, wszyscy byliśmy zachwyceni. Komora pogłosowa, komora bezechowa... Odliczałam dni do wycieczki, bo byłam niezmiernie ciekawa jak tam jest.

Nareszcie nadszedł ów wyczekiwany przez nas dzień. Z ośrodka wyszliśmy koło dwunastej. Akademię Górniczo-Hutniczą dzieli od naszej szkoły zaledwie kilka przystanków. Na miejscu powitała nas pani Dorota.

Pomieszczeniem, do którego udaliśmy się najpierw, była komora pogłosowa. Moje pierwsze wrażenie, no cóż – rozczarowanie. To ma być komora pogłosowa? – myślałam. Pogłos co prawda bardzo wyraźny, ale wchodząc tam wyobrażałam sobie, że będzie on olbrzymi – taki jak w katedrze, hali targowej, czy w jakimś obiekcie sportowym. Moje rozczarowanie trwało bardzo krótko, bo nasz nauczyciel wraz z panią Dorotą, cierpliwie wytłumaczyli nam, dlaczego to pomieszczenie, szumnie nazwane komorą pogłosową, jest właśnie takie, a nie inne.

– Ten pogłos wydaje wam się dziwny, bo nie jest on taki, jaki słyszycie na co dzień. Jest on równomierny, to znaczy, że wszystkie częstotliwości zanikają w tym samym czasie. Naturalny pogłos, taki z jakim stykacie się w życiu, jest nierównomierny, a przez to przyjemniejszy dla naszego ucha. Ten pogłos tutaj jest bardzo duży, a świadczy o tym fakt, że jeśli ktoś z was stanąłoby na środku pomieszczenia i wygenerowało jakiś krótki, głośny impuls dźwiękowy np. wystrzał czy pęknięcie balonu, mogłoby dojść do utraty przytomności, a nawet śmierci, bo dźwięk odbijający się od ścian, dokładnie z każdej strony powracałby do tej osoby, a na dodatek jeszcze się dublował.

– Jest również kolejna ciekawa sprawa związana z pogłosem, nie tylko tym sztucznym – przejął inicjatywę pan Paweł. Umówmy się teraz, że przez około dwie minuty wszyscy będziemy mówić jednocześnie.

Podeszłam do najbliższej osoby i zaczęłam z nią rozmawiać. Reszta grupy zrobiła to samo i już po chwili okazało się, że hałas, jaki generujemy naszą rozmową wciąż narasta. Kiedy nauczyciel nakazał ciszę, powiedział:

– Jak widzicie, gdy zaczynaliście do siebie mówić, przeszkadzał wam pogłos, więc wszyscy automatycznie zaczęliście mówić coraz głośniejsze, więc i pogłos narastał, wy znów głośniejsze. A teraz spróbujcie mówić do siebie szeptem.

Zastosowaliśmy się do polecenia nauczyciela i rzeczywiście – o wiele łatwiej było nam się ze sobą porozumieć. Pan Paweł dodał jeszcze na koniec, że to właśnie pogłos, a nie duża ilość osób sprawia, iż po dłuższym przebywaniu w jakimś większym pomieszczeniu robi się tak męczący dla nas hałas.

Nadszedł wreszcie czas na najbardziej wyczekiwane przez wszystkich miejsce – komorę bezechową. Było to naprawdę niezwykle ciekawe pomieszczenie. Już sama jego budowa była bardzo specyficzna, bowiem to pomieszczenie nie było osadzone na ziemi, ale jak pudełko w pudełku. Cała komora bezechowa jest żelbetonową kostką osadzoną na warstwie wibroizolacyjnej tak, by nie docierały tam żadne dźwięki. W tym przypadku chodzi o te najniższe, np. przejazd tramwajów czy innych pojazdów oraz wszelkiego rodzaju drgania. Już od samego początku komora bezechowa wywarła na mnie niesamowite wrażenie. Samo to, że nie było tam zwykłej podłogi, ale sprężynowa siatka przypominało o tym, że bynajmniej nie znajdujemy się w zwykłym, świetnie wygłuszonym pokoju czy nawet studiu nagrań.

Zaraz na początku pobytu w komorze jednemu z moich kolegów zdarzyła się ciekawa przygoda. Pani Dorota poprosiła nas, byśmy nie dotykali ścian, dlatego Maciek chcąc uniknąć jakichkolwiek nieprzyjemnych sytuacji próbował mniej więcej zlokalizować najbliższą mu ścianę. Wyciągnął więc ręce i powoli posuwał się do przodu. Nagle z zaskoczeniem odskoczył lekko, bo dotknął palcami ściany. Powodem tej sytuacji było zaburzenie poczucia przestrzeni. Po przygodzie Maćka pani Dorota opowiedziała nam, że ci, którzy odwiedzają to pomieszczenie, dzielą się na dwie grupy. Jedni mają klaustrofobiczne lęki, drudzy zaś uważają, że jest tu za dużo przestrzeni. Teraz już widać jak niezwykła musi być ta komora, że ludzie odczuwają zupełnie przeciwne wrażenia dotyczące jednego i tego samego pomieszczenia. Ja nie miałam tam żadnych lęków. Najbardziej byłam ciekawa tej niezmałowanej, wszechobecnej ciszy, bo słyszałam, że można usłyszeć nawet bicie własnego serca. Gdy pani Dorota poprosiła nas o absolutną ciszę, zamarłam na chwilę, by chłonać dźwięki otoczenia, a raczej ich brak.

Muszę wam przyznać szczerze, że bicie serca nie słyszałam, ale jakby lekki szum. Taki szum ciszy. Pani Dorota wyjaśniła tym nieco rozzaczarowanym, że na usłyszenie bicia serca często trzeba trochę dłużej poczekać, a ile, to już zależy indywidualnie od każdego człowieka. Podkreśliła też, że najlepiej byłoby przebywać w komorze samemu, albo najwyżej w trzy osoby, a nie w piętnaście, jak to miało miejsce w naszej grupie. Na zakończenie pan Paweł pokazał jeszcze jedno doświadczenie. W czasie kolejnej chwili ciszy podchodził do każdego z nas i ogólnie przemieszczał się po całej komorze. Wtedy odkryliśmy, jak bardzo kierunkowy jest dźwięk w tym pomieszczeniu. Kiedy ktoś stał do nas przodem, jego głos był dobrze słyszalny, ale jeżeli się odwrócił – było go słychać bardzo słabo. To zjawisko również zrobiło na mnie wrażenie. Na koniec zrobiliśmy sobie parę zdjęć i wymieniliśmy się swymi osobistymi odczuciami. Po wyjściu z komory bezechowej słyszałam wszystko niezwykle wyraźnie i jaskrawie, może trochę tak, jak po porządnym płukaniu uszu u laryngologa. Oba pomieszczenia bardzo mi się podobały, choć bezechowa nie ma sobie równych. Na pewno chciałabym ją jeszcze raz odwiedzić, tym razem z mniejszą liczbą osób, albo najlepiej samemu, by wsłuchać się w jej ciszę, której nie znajdziemy nigdzie indziej, nawet w środku nocy i nawet w nie wiem jak odizolowanym miejscu.

Naprawdę polecam wszystkim odwiedzenie pomieszczeń należących do krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, zwłaszcza komory bezechowej. Mieście uszy otwarte, by poznać te – jakże pomocne dla nas, niewidomych – zjawiska dźwiękowe.





Nowe technologie, internet i media społecznościowe wpisały się w naszą codzienność do tego stopnia, że wielu ludzi nie wyobraża sobie bez nich życia. Aplikacje mobilne zainstalowane w smartfonach czy na tabletach ułatwiają naukę, pracę oraz kontakt ze znajomymi, którzy przebywają za granicą. Zalet tych aplikacji jest wiele więcej. W wyniku rosnącej liczby użytkowników z niepełnosprawnościami i ich wzrastającego zapotrzebowania na cyfryzację pojawiło się pojęcie „dostępność”. O dostępności zaczęto mówić jakiś czas temu, ale słowo to nie wszyscy rozumieją jednakowo.

ostatniej grupy wciąż zalicza się zbyt mało osób, dlatego niezbędne jest systematyczne upowszechnianie wiedzy w tym temacie.

Dostępność stron internetowych (w języku angielskim web accessibility) to wiedza dotycząca projektowania stron internetowych w taki sposób, aby mogły z nich korzystać osoby z różnymi niepełnosprawnościami. Z zagadnieniem dostępności serwisów www wiąże się skrót WCAG (w języku angielskim Web Content Accessibility Guidelines), co w tłumaczeniu na język polski oznacza wytyczne dotyczące dostępności treści internetowych. Często te kilka liter budzi niechęć spowodowaną niewiedzą, co zrobić i w jaki sposób zaprojektować stronę, by była zgodna z wyżej wymienionymi wytycznymi.

Należy pamiętać o tym, że na dostępność strony internetowej składa się nie tylko szablon zawierający u góry okrągłą ikonkę służącą do zmiany kontrastu z zamieszczonymi obok symbolami: A A+ A++ umożliwiającymi powiększanie czcionki, ale również poprawność i zrozumiałość tekstu. Nie pomogą udogodnienia takie jak możliwość powiększania czcionki, jeżeli treść umieszczona w serwisie będzie pełna

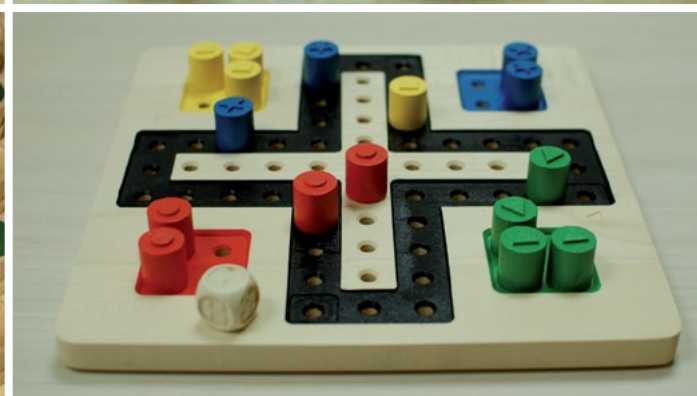
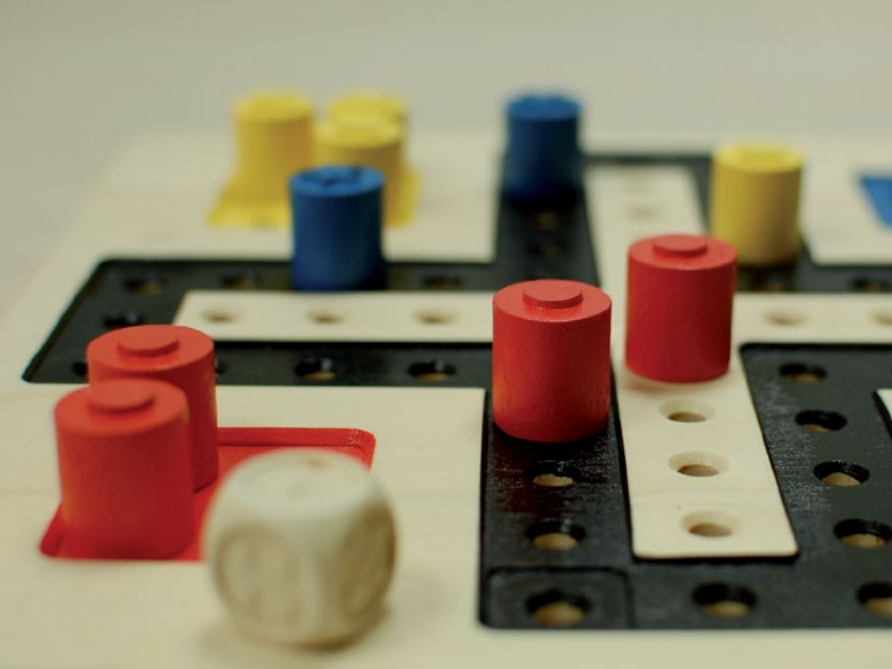
skomplikowanych pojęć, czy napisana żargonem charakterystycznym dla danej dziedziny. Użytkownikami internetu są nie tylko osoby z wykształceniem wyższym, ale także nie posiadające żadnego wykształcenia lub takie, które swoją edukację zakończyły na zasadniczej szkole zawodowej. Te właśnie w największym stopniu są narażone na wykluczenie cyfrowe, głównie z powodu problemów ze zrozumieniem treści umieszczanych na stronach www.

Poszerzając swoją wiedzę w temacie wdrażania udogodnień na stronach internetowych miałam okazję spotkać się z czterema kluczowymi zasadami dotyczącymi dostępności, czyli: funkcjonalnością, percepcją, zrozumiałością i rzetelnością. Zasady te są zawarte we wspomnianych wytycznych WCAG. Zasada funkcjonalności mówi między innymi o tym, że nie wolno projektować treści w sposób zwiększający ryzyko ataku epilepsji (padaczki). Prawdopodobieństwo ataku, jak informuje Fundacja „Widzialni” na swojej stronie internetowej (www.widzialni.org), zwiększają błyski świetlne, dlatego trzeba unikać tworzenia treści migających więcej niż 3 razy na sekundę. Z kolei zasada zrozumiałości ukierunkowuje myślenie twórców serwisów w stronę tworzenia jasnych i czytelnych komunikatów. Mówi między innymi o tym, że nieznane słowa (np. charakterystyczne dla danego zawodu) powinny być wytłumaczone. Dokładne wytyczne co do projektowania dostępnych stron internetowych pomagają zmniejszać bariery. Niestety, nie wszyscy administratorzy serwisów przejawiają chęć zgłębiania wiedzy w tej kwestii. Miałam okazję współpracować z osobami, które niewystarczająco poważnie lub wręcz niepoważnie traktują sprawę wdrażania udogodnień dla użytkowników z niepełnosprawnościami na stronach internetowych. Wydaje im się, że ci użytkownicy stanowią tak nieliczną grupę, że nie warto podejmować wysiłku w kierunku umożliwienia im swobodnego dostępu do treści w internecie. W artykule pt. „Zobaczyć niewidomych” opublikowanym w 23 numerze „Helpa” na str. 39 i 40 wspomniałam między innymi o utrudnionym dostępie do informacji i przedstawiłam wnioski z badania dostępności serwisów internetowych, które pokazują na jak niskiej pozycji plasują się strony www, między innymi placówek medycznych w całym kraju, jeśli chodzi o dostępność dla użytkowników z niepełnosprawnościami. Nie inaczej jest na różnego rodzaju forach internetowych, których twórcy chyba zapomnieli, że w toczących się tam dyskusjach mogą brać udział osoby z niepełnosprawnościami, choćby słabowidzące i niewidome.

Na żadnym z forów, które znam, nie znalazłam przycisku zmiany kontrastu ani oznaczeń umożliwiających powiększanie czcionki. O braku innych udogodnień nie wspomnę.

Prym w internecie wiodą, wspomniane we wstępie artykułu, media społecznościowe, inaczej social media. Nazwy jak Facebook, Twitter, YouTube czy Instagram praktycznie nikomu już nie są obce. Liczba użytkowników internetu na całym świecie przekroczyła 4 miliardy, zaś z social mediów na całym świecie korzysta przeszło 2,7 miliarda użytkowników. Internet stał się powszechnie dostępny. Aby z niego korzystać, nie trzeba posiadać komputera stacjonarnego czy laptopa. Do tego celu wystarczy niewielkie urządzenie przenośne jak smartfon z dostępem do WiFi lub z pakietem internetu wykupionym u operatora sieci komórkowej. Niestety, nie wszyscy słabowidzący, a szczególnie całkowicie niewidomi i głuchoniewidomi, mogą korzystać z tych wirtualnych dobrodziejstw. Weźmy pod lupę na przykład Instagram. To aplikacja, za pomocą której użytkownicy dzielą się zdjęciami ilustrującymi wrażenia z wakacji czy ze spotkań rodzinnych. Takich fotografii na „Insta”, bo tak właśnie nazywają portal jego użytkownicy, jest mnóstwo. Osoby całkowicie niewidome ich nie zobaczą, gdyż aplikacja ta nie daje możliwości dodawania tzw. opisów alternatywnych wyjaśniających niewidomemu, co dokładnie znajduje się na zdjęciu. Nikt zresztą o tym nie myśli. Na „Insta” komunikatów tekstowych nie ma prawie wcale, są tylko „hasztagi” przy zdjęciach, czyli pojedyncze wyrazy poprzedzone znakiem „#”. Z kolei Facebook dosłownie zalewa użytkowników mnóstwem linków do stron nieprzystosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Niewidomym i głuchoniewidomym trudno z niego korzystać, posługiwać się różnego rodzaju ustawieniami oraz uczestniczyć w dyskusjach na grupach. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku innych serwisów społecznościowych. Nie oznacza to jednak, że są one całkowicie niedostępne dla użytkowników z niepełnosprawnościami. Fakt, czy dana osoba będzie w stanie korzystać z Facebooka czy Twittera, jest uzależniony od indywidualnych potrzeb, a często i rodzaju niepełnosprawności.





NIEWIDOMI TEŻ **CHCĄ SIĘ BAWIĆ!** Graj z rodziną i przyjaciółmi!

Rekomendujemy nowe, trwałe, ładnie zaprojektowane, drewniane (niedrogie) gry ALTIX:

Chińczyk – prosta gra dla każdego

Reversi – nieprosta gra – również dla każdego!

Warcaby – klasyczna rozgrywka i mnóstwo zabawy

Kolejne gry już niebawem!

www.altix.pl

Infolinia: 0 800 100 102

Przestrzeń bez barier

Multimedialny Terminal Informacyjny w parku im. Edwarda Szymańskiego w Warszawie

Justyna Muszalska

Powstaje coraz więcej nowoczesnych rozwiązań pomagających osobom z dysfunkcją wzroku w poruszaniu się w przestrzeni miejskiej. Wpływają one pozytywnie na integrację takich osób z resztą społeczeństwa. Rozwija się świadomość i otwartość na problemy osób niepełnosprawnych. Świetnym tego przykładem jest niedawna wygrana w stolicy projektu „Virtualna Warszawa – turystyka dostępna dla wszystkich, również niepełnosprawnych” zgłoszonego do głosowania na warszawskiej Woli w Budżecie Partycypacyjnym na rok 2018.

Warszawski Budżet Partycypacyjny to coroczny proces, w trakcie którego mieszkańcy decydują o wydatkowaniu części (1-2%) rocznego budżetu dzielnicy. Mieszkańcy zgłaszają projekty, dyskutują nad nimi, a następnie oddają na nie swoje głosy. Projekty, które uzyskają największe poparcie, są wpisywane do budżetu miasta Warszawy i realizowane w najbliższym roku. Budżet partycypacyjny ma na celu realizację ciekawych pomysłów i umożliwienie każdemu głosowania na te, które uważa za najważniejsze. Wśród corocznych pomysłów rośnie ilość tych, które mają służyć osobom niepełnosprawnym. W minionych trzech edycjach Budżetu Partycypacyjnego wygrało już

kilkanaście projektów stworzonych z myślą o takich osobach, między innymi dotyczące doposażenia dla placów zabaw w huśtawki dla niepełnosprawnych dzieci, muzykoterapii, utworzenia ośrodka wsparcia, czy warsztaty z alternatywnych metod komunikacji. Wśród zrealizowanych projektów nie zabrakło także stworzonych z myślą o niewidomych i słabowidzących, jak projekt „Osoby niewidome wśród nas”, w trakcie którego zrealizowano serię warsztatów uwrażliwiających uczestników na problemy osób niewidomych. Przedstawiano w ich trakcie m.in. metody pomocy osobom z dysfunkcją wzroku w codziennym życiu. Interesująca także była seria projektów „Niewidomi są wśród nas i razem z nami”, dzięki którym dostosowano do potrzeb tych osób kilka urzędów warszawskich dzielnic. Stworzono plany tyflograficzne urzędów, zamontowano tabliczki w brajlu, zapewniono udźwiękowione stanowiska komputerowe dla petentów oraz wydano książki w druku transparentnym. Wybór projektów tego typu przez mieszkańców Warszawy, spośród ponad dwóch tysięcy zgłaszanych co roku, świadczy o zwiększającej się wrażliwości społeczeństwa na potrzeby osób niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcjami wzroku.

W tym roku po raz pierwszy zwyciężył wyjątkowo innowacyjny projekt. W 2018 roku na Woli, w parku im. Edwarda Szymańskiego, stanie multimedialny terminal informacyjny. Na ten, spośród jedenastu zwycięskich projektów, zagłosowało aż 2503 osób, czyli ponad 45% wszystkich głosujących w dzielnicy Wola. Urządzenie stanie w parku im. Edwarda Szymańskiego – popularnym miejscu nie tylko pośród mieszkańców Woli, ale także całej Warszawy. Z terminala będą mogli korzystać wszyscy, w tym również osoby z dysfunkcją wzroku oraz poruszające się na wózkach.

Multimedialny Terminal Informacyjny będzie składał się z wypukłej, graficznej mapy (tyflograficznej), umożliwiającej zapoznanie się z topografią terenu. Wypukły plan umieszczony na terminalu będzie oznakowany dużą czcionką, kontrastowymi kolorami oraz opisami w alfabecie Braille'a. Będzie udźwiękowiony, to znaczy będzie do nas mówił. Nawet dla niewidomych sam brajlowski tekst na planie nie wystarczy, gdyż wielu z nich nie zna systemu zapisu Braille'a. Stąd konieczność zastosowania systemów lektorskich. One odczytują tekst zapisany w pamięci urządzenia. Na tym właśnie polega multimedialny charakter rozwiązania. Możliwe będzie przeglądanie prezentacji i zdjęć, odsłuchanie ciekawostek dotyczących historii parku, aktualnych wydarzeń w mieście i dzielnicy, a także opisu okolicznej flory i fauny. Wszystkie informacje będą dostępne w języku polskim i angielskim. Urządzenie zapewni użytkownikom bezpłatny dostęp

do Wi-Fi oraz możliwość wyszukiwania informacji w Internecie poprzez sam terminal. Umieszczone na kiosku beacony (małe radiowe nadajniczki), będą przesyłały sygnały z aplikacji do aparatów telefonicznych (smartfonów), zaś kod QR pozwoli pobrać aplikację Virtualna Warszawa na swój telefon. Urządzenie będzie współpracować z tą aplikacją, dzięki czemu osoby z dysfunkcją wzroku odnajdą zamontowany tam terminal.

Urządzenie zostanie umieszczone w pobliżu wejścia, od strony ulicy Elekcyjnej. Plan parku obejmie cały jego obszar z zaznaczonymi wejściami, alejkami spacerowymi, ścieżkami rowerowymi, placami zabaw dla dzieci, oczkiem wodnym i innymi ważnymi obiektami, jak pomnik Edwarda Szymańskiego czy Fontanna Kaskadowa. Bez wątpienia obiekt stanie się bardziej dostępny dla osób niewidomych i niedowidzących. Terminal ułatwi poruszanie się po ścieżkach, co pomoże aktywniej spędzać tam czas.

Powstanie Multimedialnego Terminala Informacyjnego zostanie oficjalnie zatwierdzone pod koniec roku 2017, podczas uchwały budżetu m.st. Warszawy na rok 2018. Realizacja projektu rozpocznie się na początku przyszłego roku i potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy, zatem skorzystać z multikiosku w parku im. Edwarda Szymańskiego będziemy mogli najwcześniej w kolejnym sezonie, podczas lata.





Aktywna Warszawa

Interesujący projekt realizowany między innymi przez Fundację Szansa dla Niewidomych

Malwina Wysocka

W projekcie staramy się zaoferować kompleksową pomoc – i to nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale też całym ich rodzinom. Mogą się do nas zgłaszać osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu znacznym i umiarkowanym wraz z pełnosprawnymi członkami rodzin.

Czym byłoby nasze życie bez pracy zawodowej, albo bez zajęć i pasji, które stymulują nas do wstania rano z łóżka i wyjścia z domu? A kiedy praca jest naszą pasją, tym bardziej sprawia radość i daje satysfakcję. Fundacja Szansa dla Niewidomych realizuje misję zawartą w jej nazwie we wszystkich podejmowanych działaniach – daje osobom niewidomym i słabowidzącym szansę na realizowanie swoich potrzeb, zainteresowań i pasji. Taką szansą, przede wszystkim na rozwój osobisty i zawodowy, jest udział w projekcie „Aktywna Warszawa – program wsparcia społeczno-zawodowego rodzin z osobami z dysfunkcją wzroku”.

W 2016 r. powstała idea wspólnego projektu Urzędu m.st. Warszawy i organizacji pozarządowych działających w stolicy na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku. Władze stolicy zaprosiły do współpracy Polski Związek Niewidomych i naszą Fundację. Tak właśnie powstały założenia projektu „Aktywna Warszawa – program wsparcia społeczno-zawodowego rodzin z osobami z dysfunkcją wzroku”. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji o dofinansowaniu z funduszy Unii Europejskiej rozpoczęliśmy jego realizację w partnerstwie tych 3 instytucji.

W projekcie staramy się zaoferować kompleksową pomoc – i to nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale też całym ich rodzinom. Mogą się do nas zgłaszać osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu znacznym i umiarkowanym wraz z pełnosprawnymi członkami rodzin. Limit wiekowy uczestników to 16-65 lat. Orzeczenie o niepełnosprawności nie musi dotyczyć stricte chorób oczu, jednak ponieważ dostosowaliśmy projekt pod kątem osób z dysfunkcją wzroku, to zgłaszający się niepełnosprawni z innymi orzeczeniami muszą mieć też problemy wzrokowe.

W projekcie pomagamy osobom poszukującym pracy, biernym zawodowo, które chcą się zaktywizować i wrócić na rynek pracy, ale nie tylko. Do projektu zapraszamy też osoby pracujące (tu limit wiekowy wynosi 35-52 lata), które obawiają się swojej pozycji zawodowej ze względu na niepełnosprawność swoją lub członka rodziny. Takie osoby chcemy wspierać, wzmacniając ich kompetencje lub oferując przekwalifikowanie, tak aby niepełnosprawni uczestnicy mogli dostosować charakter wykonywanej pracy do pogarszającego się stanu wzroku, a pełnosprawni członkowie rodzin mogli wykonywać pracę i pogodzić ją z ewentualnym wzmożonym wsparciem dla swojej bliskiej osoby niepełnosprawnej.

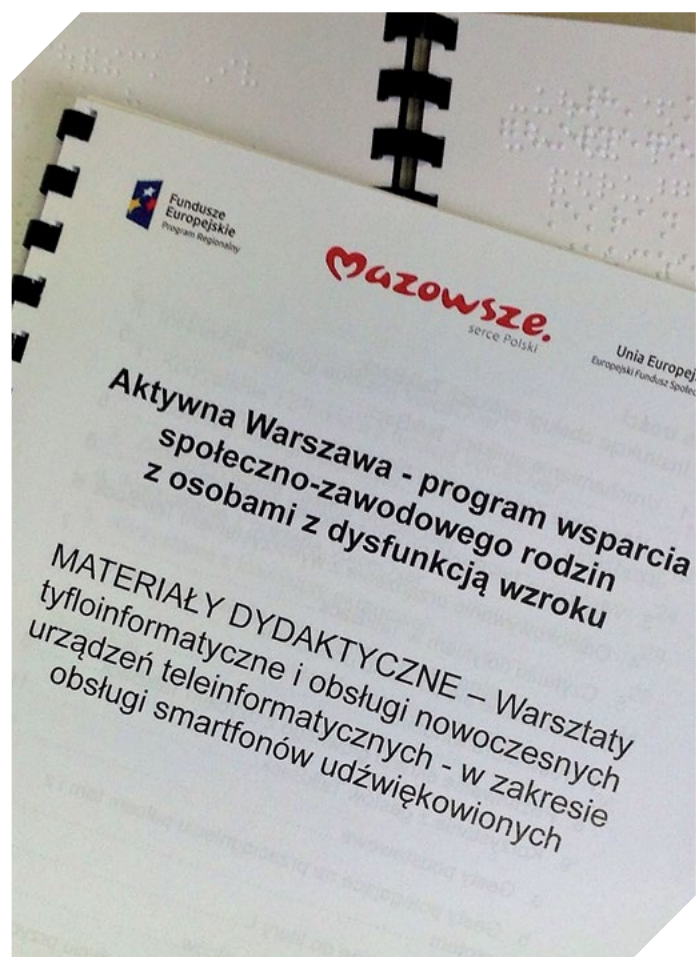
Ogromnym atutem projektu jest to, że każdy z uczestników jest na początku diagnozowany – wraz z naszymi specjalistami przechodzi przez szczegółową analizę już posiadanych umiejętności i wiedzy, aby na końcu indywidualnie zaprogramować jego udział w projekcie. W rezultacie każdy z uczestników przechodzi swoją własną ścieżkę w projekcie, inną niż pozostali beneficjenci. Podczas diagnozy analizowane są różne elementy, na które potem możemy odpowiedzieć wsparciem w postaci treningów, warsztatów i kursów. Sprawdzamy, jakie nasz beneficjent ma braki w codziennym funkcjonowaniu, czy potrzebuje udoskonalić orientację przestrzenną lub wykonywanie domowych zajęć, jak sprząatanie czy gotowanie. Poznajemy też dokładnie uczestnika od strony zawodowej – jakie ma wykształcenie i doświadczenie zawodowe, jak wyobraża sobie wymarzoną pracę i co musi zrobić, aby móc ją znaleźć. Często wyuczony zawód to za mało i uczestnicy potrzebują podniesienia swoich kwalifikacji, albo nawet przekwalifikowania i zdobycia nowego zawodu. Bardzo ważne są też umiejętności sprawnej obsługi komputera, a szczególnie przez osoby ze znacznym ubytkiem wzroku lub niewidome, dla których proste powiększenie czcionki nie jest wystarczające. Do określenia ścieżki kariery przydatna jest też analiza umiejętności miękkich, np. kreatywności albo komunikatywności. Dzięki temu możemy uczestnikowi wskazać, w jakich rodzajach zawodów sprawdzi się najlepiej – w pracy z ludźmi czy raczej z dokumentami.

Po przeprowadzonej diagnozie uczestnik otrzymuje „rozkład jazdy” w projekcie – czyli informację, w jakich zajęciach będzie uczestniczył. Ich realizacja ma doprowadzić do osiągnięcia jego celu udziału

w projekcie – poprawy samodzielności, zwiększenia umiejętności komputerowych i zawodowych, zdobycia nowego zawodu, a w najlepszym z możliwych scenariuszy do znalezienia zatrudnienia.

Oferta wsparcia, z którego mogą skorzystać beneficjenci projektu, została zgrupowana w 4 bloki. W bloku pierwszym uczestnicy korzystają głównie z zajęć indywidualnych: treningów orientacji przestrzennej, czynności dnia codziennego, usprawniania widzenia. Mogą otrzymać także wsparcie prawnika lub psychologa, jeśli wynika to z ich potrzeb, a także z innych zajęć, które określono w diagnozie dla uczestnika. Jeśli uczestnik nie ma potrzeby korzystania z treningu indywidualnego, może wybrać spotkania grupowe, które mają również walor integracyjny. W każdym momencie udziału w projekcie, w razie potrzeby uczestnik niepełnosprawny może skorzystać z pomocy asystenta.

Drugi blok wsparcia to warsztaty tyfloinformatyczne, podczas których beneficjenci podnoszą swoje umiejętności obsługi komputera i poznają specjalistyczne oprogramowanie dla osób z niepełnosprawnością wzroku – powiększające ekran lub



udźwiękawiające komputer. Podczas zajęć uczestnicy ćwiczą wykorzystanie oprogramowania specjalistycznego do najważniejszych czynności, które wykonuje się w pracy: obsługi poczty elektronicznej, przeglądarki internetowej, tworzenia i edycji dokumentów tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych i prezentacji multimedialnych. Warsztaty to okazja do zapoznania się ze specjalistycznymi sprzętami, które oprócz komputera mogą ułatwić funkcjonowanie i pracę osobie z dysfunkcją wzroku. Uczestnicy słabowidzący mają okazję przećwiczyć korzystanie z powiększalników przenośnych i stacjonarnych, lup elektronicznych i optycznych czy klawiatury powiększonej. Dla osób niewidomych dedykowane są notatniki i monitory brajlowskie, urządzenia lektorskie czy brajlowskie maszyny do pisania. Dodatkowo beneficjenci mają możliwość nauki obsługi smartfonów dostosowanych dla osób z dysfunkcją wzroku. Zajęcia komputerowe odbywają się w kiluosobowych grupach. Przed przypisaniem danej osoby do grupy badamy jej preferencje i dotychczasowe umiejętności komputerowe, aby w grupach znajdowały się osoby na podobnym poziomie wiedzy.

Trzeci i najbardziej zróżnicowany blok wsparcia to działania prowadzące do rozwoju zawodowego uczestników. Osoby niepracujące mogą uczestniczyć w Warsztatach Aktywnego Poszukiwania Pracy, mają także okazję skorzystać ze wsparcia pośrednika pracy, który pomoże przygotować dokumenty aplikacyjne i wyszukiwać oferty zatrudnienia. Ponadto dla wybranych uczestników dostępne są: kurs zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej, certyfikowane kursy zawodowe oraz płatne staże zawodowe. Pula zawodów, w których mogą się kształcić nasi uczestnicy jest otwarta, a dzięki odbytym kursom nasi beneficjenci mogą zdobyć nowy zawód albo podnieść kwalifikacje zgodnie z już posiadanym wykształceniem. Dla osób o niewielkim doświadczeniu zawodowym, albo takich, które chcą wrócić do pracy po kilkuletniej przerwie, dedykowane są 3-miesięczne staże zawodowe.

Ostatnim blokiem wsparcia są zajęcia rodzinne i integracyjne. Uczestnicy mają okazję wspólnie wyjść na wydarzenia kulturalne, do kina, teatru, na koncert lub skorzystać z innych aktywności, takich jak kręgle, pilates dla niewidomych czy inne zajęcia sportowe. W tym bloku rodziny uczestniczące w projekcie mogą też skorzystać z dodatkowego specjalistycznego wsparcia – w zależności od potrzeb.

Osoba niepełnosprawna może też brać udział w projekcie samodzielnie, bez członka rodziny, jeśli np. jej rodzina składa się z osób, które nie spełniają kryteriów wiekowych rekrutacji. Jednak i dla takich osób przewidzieliśmy udział w zajęciach w ramach projektu. Bliscy naszych beneficjentów, ale nie tylko członkowie rodzin, także sąsiedzi, przyjaciele i znajomi, mogą uczestniczyć w warsztatach dla otoczenia, w których dowiedzą się, jak efektywnie pomagać osobom z niepełnosprawnością wzroku.

Zapraszamy chętnych warszawian z niepełnosprawnością wzroku wraz z rodzinami do udziału w projekcie Aktywna Warszawa. Pozostały jeszcze ostatnie wolne miejsca!

Jeżeli chcesz się zapisać do udziału w projekcie lub potrzebujesz dodatkowych informacji, wyślij wiadomość na adres: aktywna.warszawa@szansadlaniewidomych.org lub zadzwoń pod jeden z numerów telefonów: 22 510 10 99 lub 604 745 888. Chętnie pomożemy wypełnić wniosek!

Projekt „Aktywna Warszawa – program wsparcia społeczno-zawodowego rodzin z osobami z dysfunkcją wzroku” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020. Projekt jest realizowany w partnerstwie Urzędu m.st. Warszawy, Polskiego Związku Niewidomych i Fundacji Szansa dla Niewidomych w okresie 01.07.2016 – 31.06.2018 r.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Mazowsze.
serce Polski

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





Wywiad z Eleną Świątkowską – nową dyrektorką Fundacji Szansa dla Niewidomych

– Od jak dawna pracujesz w Fundacji? Jak dowiedziałas się o jej działalności?

– Z Fundacją jestem związana właściwie od początku istnienia tyflopunktu w Białymstoku, tj. od 2012 roku. Zainteresowało mnie ogłoszenie o poszukiwaniu wolontariuszy asystentów dla osób niewidomych. Umówiłam się na spotkanie, poznałam wspaniałych ludzi i tak to się zaczęło.

Z biegiem czasu coraz bardziej angażowałam się w działania Fundacji. Wciągnęło mnie organizowanie wydarzeń, konferencji i ogólnie dziedzina tyflorehabilitacji. Z wolontariusza zostałam stażystką, dostałam swoje pierwsze odpowiedzialne zadania administracyjne i wciągnęło mnie na dobre. Muszę przyznać, że praca i wdrażanie się we wszystko pod skrzydłami ówczesnej tyflospecjalistki, która tu pracowała, Edyty Gradowskiej, to było wspaniałe doświadczenie. Gdy okazało się, że Edyta wyjeżdża do Australii i będzie poszukiwany kolejny tyflospecjalista na etat, bez wahania zgłosiłam swoją kandydaturę. I tak zaczęła się moja przygoda z Fundacją w Białymstoku. Dzisiaj, z perspektywy tych pięciu lat, mogę powiedzieć, że mam to niesamowite szczęście, że robię to, co lubię.

– Jak toczyła się Twoja kariera w Fundacji?

– Jak już wspomniałam, na początku byłam wolontariuszem. Później, jako tyflospecjalista opiekowałam się białostockim tyflopunktem, z czasem zostałam jego kierownikiem. Z biegiem lat przejęłam opiekę nad regionem składającym się z kilku województw północno-wschodniej Polski. Dzisiaj wspieram Fundację merytorycznie na szczeblu całego kraju, prowadząc jednocześnie działania lokalne w Białymstoku. Chcę jednak podkreślić, że Fundację tworzy zespół wspaniałych i zaangażowanych ludzi i bez ich wsparcia nie byłoby mnie tutaj dzisiaj. Dlatego chciałabym serdecznie podziękować każdemu, kto na przestrzeni lat swoim przykładem wskazywał mi jak dążyć do bycia dobrym doradcą.

– Zawsze chciałaś pracować społecznie? Kim chciałaś zostać będąc dzieckiem?

– Jako dziecko nie wiedziałam kim chcę być, ale wiedziałam kim na pewno być nie chcę – no, na przykład pianistą. Nienawidziłam codziennych ćwiczeń na pianinie i muszę przyznać, że osiągnęłam swój cel z dzieciństwa.



Nie myślałam o pracy społecznej jako takiej, Fundacje i stowarzyszenia kojarzyły mi się bardziej wolontariacko, jako zrzeszenia ludzi robiących coś dobrego w wolnym czasie. Gdy odkryłam Fundację Szansa dla Niewidomych, bez wahania wysłałam swoje zgłoszenie na wolontariusza, po prostu chciałam pomagać. Innym, ale też sobie. Temat dysfunkcji wzroku był mi znany od dziecka, ponieważ sama jestem osobą słabowidzącą, być może głównie dlatego nie jest mi obojętny los drugiego człowieka, który boryka się z przeciwnościami losu natury zdrowotnej. Nigdy jednak nie myślałam, że będę się tym zajmować zawodowo, nie zdawałam sobie sprawy z możliwości jakie niesie za sobą praca w NGO. Gdy odkryłam Fundację, poczułam się na swoim miejscu.

– Czy uważasz, że osobom niewidomym i słabowidzącym jest trudno odnaleźć się na rynku pracy i w życiu społecznym?

– To złożona kwestia. To, jak osoba niewidoma odnajdzie się w pracy i w życiu społecznym, zależy przede wszystkim od tego, czy jej to umożliwimy. Na tym głównie opiera się idea działania naszej Fundacji

– umożliwiać to, co niemożliwe. U nas niewidomi robią wszystko to, co jest stereotypowo zarezerwowane dla ludzi widzących. Nasi beneficjenci czytają książki, oglądają wypukłe obrazy, korzystają z komputera, ze smartfonów, samodzielnie poruszają się po mieście z nowoczesną nawigacją, podróżują, zwiedzają muzea, pracują i pomagają innym. Nie ma dla nich rzeczy nieosiągalnych, no, jeśli im tego nie utrudnia społeczeństwo lub władze. Nasza rola to zapewnienie im takiego wsparcia i nowoczesnych technologii, które umożliwią im życie pełne satysfakcji, na poziomie człowieka widzącego.

– Jak praca w Fundacji wpływa na Twoje życie?

– Dzięki tej pracy poznałam mnóstwo niesamowitych i interesujących ludzi. Mam tu na myśli zarówno wolontariuszy, pracowników jak i podopiecznych. Możliwość obcowania z tyloma doświadczonymi ludźmi, którzy na co dzień swoim zachowaniem i postawą naprawdę zmieniają nasz świat na lepszy, jest nie do przecenienia.

– Co zatem najbardziej Cię motywuje do samorozwoju?

– Lubię gdy ktoś mnie zaraża swoją pasją. Pasja to jest chyba słowo klucz.

– Kogo uważasz za wzór do naśladowania?

– Pamiętam, jak duże wrażenie wywarła na mnie biografia Hellen Keller, głuchoniewidomej od urodzenia, pisarki, niesamowicie wykształconej i inteligentnej kobiety. Dzisiaj, na co dzień spotykam ludzi, którzy są dla mnie wzorem do naśladowania, w wielu aspektach. Jeśli się uważnie patrzy, wszędzie można znaleźć inspirację.

– Co najbardziej lubisz w swojej pracy? A może jest coś, czego wyjątkowo nie lubisz?

– W pracy lubię różnorodność i atmosferę. U nas nigdy nie jest nudno.

Nie lubię momentów, kiedy ograniczają nas finanse. Wiadomo, że trzeci sektor działa non profit i nie zawsze wszystko to, co byśmy chcieli zrealizować, możemy zrobić w takim zakresie, jaki marzy się nam i naszym podopiecznym.

Dlatego szeroko uśmiechamy się do sponsorów i darczyńców.

– A kiedy chcesz oderwać się od pracy, jak spędzasz czas?

– Praca w Fundacji to styl życia. Zawsze jest tak, że trochę się o tej pracy myśli. No bo jak nie myśleć, kiedy np. jestem w jakimś miejscu na wakacjach i widzę nieoznakowane pomosty, brak brajlowskich tabliczek, nieudźwignione otoczenie. Od razu się kombinuje co by tu zrobić, żeby to poprawić.

– Jakie jest Twoje największe marzenie?

– Mieć mopsa. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że nie mogę odpowiedzieć inaczej ;).

A tak na poważnie, to wszyscy mamy dużo małych i większych marzeń, które chowamy tylko dla siebie. Ja życzę każdemu, żeby droga do spełnienia tych marzeń była niesamowitą przygodą.

– Jaka książka/film/wydarzenie wywarło ostatnio na Tobie największe wrażenie?

– Fajnie, że padło takie pytanie, bo akurat ostatnio widziałam niesamowity film pod tytułem „Mężczyzna imieniem Ove” Fredrika Backmana. Wspaniała, wielowymiarowa i niebanalna historia o ludziach. Polecam nie tylko miłośnikom kina skandynawskiego.

– Jakie 3 słowa nasuwają Ci się najpierw na myśl (3 pierwsze skojarzenia), kiedy słyszysz słowo „fundacja”?

– Moje skojarzenia nie są wolne od doświadczeń, to pewne, ale słysząc słowo „fundacja” mam w myślach trzy wyrazy:

- zaangażowanie
- pasja
- niesamowici ludzie.





Szansa dla najlepszych

Wywiad ze zwycięzcami konkursu „Jestem lepszy od...”

Emil Skarżyński

Za nami druga już edycja konkursu „Jestem lepszy od...”, który promuje i nagradza ciekawe pomysły i interesujące działania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych wzroku. W roku 2016 odbyła się pierwsza jego edycja. Wtedy zwyciężył projekt promujący nieznaną widzącym bezwzrokową dyscyplinę sportu blind football. Ogłoszeniem tego konkursu zainteresowało się wtedy około 400 tysięcy internautów. W tym roku doszły do nich kolejne tysiące osób. Jak widać, akcje mające cechy autentyczności są dla internautów interesujące. Po sukcesie pierwszego roku, Fundacja Szansa dla Niewidomych zorganizowała drugą jego edycję.

Spotkanie z jego zwycięzcami – trójką laureatów wyłonionych w głosowaniu internautów i wyróżnionych decyzją Kapituły Konkursu odbyło się tym razem w Salonie Prezentacyjno – Szkoleniowym

Fundacji Szansa dla Niewidomych. Spotkanie, które poprowadził prezes Fundacji Marek Kalbarczyk, było okazją, by zamienić kilka słów z ludźmi, którym losy osób niepełnosprawnych nie są obojętne, a działanie na ich rzecz stanowi nie tylko pracę, lecz przede wszystkim pasję.

Na trzecim miejscu znalazł się projekt Nietoperz, polegający na stworzeniu systemu nawigacji i ostrzegania dla osób niewidomych. Niestety, jego twórca nie mógł wziąć udziału w rozdaniu nagród. Udało nam się natomiast krótko porozmawiać z panią Karoliną Włodarską z Opola – laureatką drugiej nagrody – za projekt Tandemem przez Polskę. Jego celem było między innymi zorganizowanie wycieczki rowerowej z udziałem osób niewidomych i słabowidzących.

– Dlaczego akurat tandemy? Skąd wziął się pomysł na taką akcję?

– To taka trochę kontynuacja akcji „Tandem pod choinkę”, którą udało nam się zrealizować na początku tego roku. Założeniem akcji było zebranie środków pieniężnych na zakup i złożenie tandemu dla niewidomej Alicji Stelmaszczyk z Opola. Akcja

bardzo szybko przerosła zakładany plan, dzięki czemu udało się obdarować podobnymi rowerami jeszcze dwie osoby – niedowidzącego Mateusza Jończy z okolic Nysy i chorującego na autyzm Artura Kurnytę z Opola.

Tym razem planujemy złożyć tandem, z możliwością regulacji jego wielkości, tak aby mogły się nim poruszać osoby różnego wzrostu. Zależy nam również na tym, aby był wygodny i bezpieczny, żeby każda podróżująca nim osoba mogła bez obaw pokonywać kolejne kilometry.

Rower przeznaczony będzie do użytku przez osoby niewidome i niedowidzące, które będą chciały doświadczać wrażeń z jazdy jednośladem. Jazda rowerem to świetny sposób na rehabilitację, ale również na dobrą zabawę, odskocznia od codziennych obowiązków, na poznanie siebie i pokonywanie własnych słabości.

– Na co dzień pracuje Pani z osobami niewidomymi?

– Na co dzień pracuję w Makro i odbieram telefony od klientów (śmiech).

– Skąd w takim razie dowiedziała się Pani o projekcie?

– Jedna z moich znajomych udostępniła post z konkursem na swojej tablicy na Facebooku.

– Proszę powiedzieć, jak wyglądała realizacja projektu. Co robiliście, czy ktoś pomagał? To chyba nie jest łatwe, szczególnie dla kobiety?

– Za zebrane wcześniej pieniądze zakupiliśmy

ramę, amortyzator i korby do tandemu. Od bliskich nam osób dostaliśmy jeszcze kilka części. Do całkowitego złożenia naszego roweru potrzeba nam jeszcze ok. 2000 zł i w obecnej chwili jesteśmy w trakcie poszukiwania sponsora bądź sponsorów, którzy wesprą naszą akcję. W przyszłym tygodniu opolska TV chce nam pomóc w tym przedsięwzięciu.

Mamy nadzieję, że do połowy września rower będzie gotowy do użycia.

– Serdecznie gratulujemy drugiej nagrody. Jakie ma Pani w związku z tym plany na przyszłość?

– Ja, mój partner i wielu naszych przyjaciół jesteśmy mocno związani z pasją rowerową i organizujemy wiele wycieczek tego typu. Jeszcze we wrześniu chcielibyśmy zorganizować wspólny wyjazd dla osób niewidomych, niedowidzących, a także widzących.

Niedowidząca Emilia Marcinkowska z Poznania otrzymała pierwszą nagrodę za zorganizowanie warsztatów kulturalnych „Horyzonty”. Były one okazją do wymiany poglądów na temat szeroko pojętej kultury: filmu, teatru czy literatury. Zapytana o swoją pracę i zainteresowania mówi:

– Na co dzień pracuję zawodowo. Stanowisko pracy mam przystosowane do moich potrzeb, gdyż jestem osobą niedowidzącą.

W czasie wolnym działam społecznie na rzecz środowiska osób z dysfunkcją wzroku w Klubie Młodych i Aktywnych działającym przy Okręgu Wielkopolskim Polskiego Związku Niewidomych w Poznaniu. Lubię aktywny wypoczynek i chodzenie po górach. Interesuję się modą i florystyką. Lubię słuchać książek, a także piec ciasta.



– Proszę powiedzieć kilka słów o tym, czym się Pani zajmuje w pracy. Rozumiem, że ma Pani styczność z osobami niewidomymi?

– Tak. Pełnię funkcję społeczną w Zarządzie. W naszym Klubie podejmujemy różnorodne działania, które mają na celu mobilizowanie młodych osób do aktywnego życia, do wyjścia z domu, rehabilitacji i pozytywnego myślenia. Jest to szczególnie ważne dla osób, które mieszkają w małych miejscowościach i wsiach naszego województwa. Sama mieszkam w takiej wsi i często zastanawiam się, co bym robiła, gdyby nie działania Klubu. To dzięki działaniom podejmowanym w pierwszych latach działalności Klubu zmieniłam własny sposób myślenia i potrzeby w przyszłość. Brałam udział w wielu szkoleniach i projektach dla osób niepełnosprawnych, dzięki którym „nabrałam wiatru w żagle” i dziś działam na rzecz osób z dysfunkcją wzroku. Pozytywne myślenie jest podstawowym krokiem do własnego rozwoju i osiągania różnych sukcesów. Klub działa już 10 lat. Nasze spotkania cieszą się dużym zainteresowaniem. Mimo problemów komunikacyjnych raz w miesiącu nasza sala jest pełna. Staramy się, aby nasze spotkania były różnorodne i ciekawe. Podejmowane są działania aktywizujące osoby niewidome i niedowidzące: sportowo, kulturalnie, turystycznie, a także zajęcia rozwijające koordynację wzrokowo – ruchową, w tym różnego rodzaju zajęcia plastyczne, by przyczyniały się do rozwoju osobistego każdego z nas. Do naszych działań należy także prezentowanie środowiska na zewnątrz – spotkania z innymi organizacjami pozarządowymi, uczestnictwo w warsztatach, konwentach.

– Jak trafiła Pani na informacje o konkursie?

– O konkursie dowiedziałam się od Przewodniczącej Klubu Młodych i Aktywnych, Magdaleny Orzeszko. Szukamy różnych źródeł finansowania naszych pomysłów, poszukujemy w różnych miejscach. Magda wysłała mi link do strony o ogłoszonym konkursie.

– I udało się! Zdobyliście pierwszą nagrodę. Proszę powiedzieć jak wyglądają takie warsztaty. O czym rozmawiacie, co oglądacie?

– Projekt jest w realizacji (należy go zrealizować do dnia 1 października 2017 r.). Podczas trzydniowych warsztatów w Gnieźnie, w dniach 25-27 sierpnia odbędzie się spotkanie z książką, filmem, teatrem.

Będziemy dyskutować o tym, co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć. Zaplanowane są: spacer po mieście z przewodnikiem, zajęcia z instruktorem orientacji przestrzennej, wyjście na koncert gitarowy. Planujemy noc filmową, gdzie będą prezentowane filmy z audiodeskrypcją. Obecnie trwa głosowanie na filmy, które chcemy obejrzeć. Za nami jest pokaz filmu „Grawitacja”, a przed nami „Most Szpiegów” i „Koneser” w kinie Pałacowym CK Zamek w Poznaniu, gdzie współpracujemy z Panem Janem Rajpold. Do Teatru Muzycznego w Poznaniu pójdziemy na sztukę pod tytułem „Akompaniator”.

– W takim razie życzymy miłych wrażeń i jeszcze raz gratulujemy zwycięstwa. Ma Pani już jakieś pomysły i plany na przyszłość?

– Oczywiście: powstanie Klubu książki i kinomaniaka, zorganizowanie obozu sportowo – artystycznego, zorganizowanie warsztatów zdrowego żywienia, podczas których moglibyśmy udoskonalić swój warsztat kulinarny zarówno w teorii, jak i w praktyce, poćwiczyć układanie zdrowego menu, zapoznać się z technikami dekorowania potraw i przyrządzania deserów, wyjazd do Bochni do Kopalni Soli, gdzie miałam przyjemność być kilka lat temu i uważam, że jest to miejsce godne polecenia i poznania.

– W takim razie życzymy spełnienia planów i powodzenia.

Informacji o kolejnych edycjach Konkursu prosimy szukać na stronie internetowej Fundacji: www.szansadlaniewidomych.org





Na wakacjach ma prawo być śmiesznie

Marek Kalbarczyk

Co roku jest mniej więcej tak samo, toteż i w tym roku tak było. Wakacje to najpierw oczekiwanie na wolny moment, by się do wspólnego planowania, potem rozmowa gdzie jechać i jak spędzić czas, wreszcie wyjazd. Od momentu pierwszego wspomnienia o konieczności zastanowienia się do wyjazdu mija sporo czasu. Do skomplikowany temat. Każdy w rodzinie może chcieć jechać gdzie indziej. Gdy już się dogadamy, możemy natknąć się na problem związany z rezerwacją miejsc. Przecież tam, gdzie chcemy jechać, niekoniecznie są wolne miejsca albo nie są dostępne cenowo i tak dalej. Im lepiej przebiegnie proces planowania, tym większe prawdopodobieństwo uniknięcia problemów z hotelami lub ośrodkami wypoczynkowymi.

Samo planowanie przebiega u nas przy stole z rozłożonymi nań mapami i przewodnikami turystycznymi. Nasza rodzina lubi mapy i książki z tej dziedziny. Chodzi nie tylko o znajdowanie ciekawych miejsc i atrakcji, ale także o dogodne trasy samochodowe. W coraz większym stopniu planowanie wakacji związane jest z internetem. Wszyscy się tam reklamują, trudno więc to ominąć. My jednak nie ograniczamy się do oglądania mapek na małym ekraniku

smartfonu. To przecież nie to samo co obszerna, rozkładana mapa zajmująca pół stołu.

Po dłuższych debatach wybraliśmy na ten rok wyjazd do Ziemi Kłodzkiej i na początku lipca tam ruszyliśmy. Jak zwykle wyjechaliśmy nieco później niż planowaliśmy, toteż wizyta we wrocławskim punkcie Fundacji Szansa dla Niewidomych i biurze firmy Altix wypadła na godzinę 16.30, gdy obie załogi kończyły już pracę. Na szczęście poczekali na nas, a sama wizyta była bardzo sympatyczna.

Zarówno Fundacja, jak i Altix mają nową siedzibę. Obejrzeliśmy pokoje, troszkę porozmawialiśmy i mieliśmy wychodzić, gdy pan Marek poinformował, że właśnie zaczął padać deszcz. Nasza parasolka została w samochodzie, toteż pan Marek użyczył nam swojej. Deszcz zrobił się okropny. Pan Marek odprowadzał nas jedno po drugim – żonę, syna wreszcie i mnie. Dzięki temu parasolowi specjalnie nie zmokliśmy, ale był to dopiero początek mokrych przygód tego dnia. Biuro Fundacji i Firmy jest niedaleko wrocławskiego Rynku, ale nie na tyle blisko, by nie warto było podjechać doń nieco bliżej. Zrobiliśmy tak. Zaparkowaliśmy na wielopiętrowym parkingu, wysiedliśmy, wzięliśmy

bilet i zapytaliśmy którądy najbliższej dojść do Rynku. Mieliśmy właśnie tam zjeść obiad. Poszliśmy tak, jak nam wskazano, jednak nie była to najkrótsza droga. Tymczasem zrobiła się wielka ulewa, może nawet tak zwane oberwanie chmury. Lało strasznie, a my brnęliśmy na obiad, najpierw z wiarą, że to niedaleko, potem że deszcz zmaleje, wreszcie że i tak już nic nam nie pomoże. Taki wielki deszcz przeżyłem może ze dwa czy trzy razy w życiu. Po 500 metrach mieliśmy wszystkiego dosyć i nie dotarliśmy do fajnej wrocławskiej restauracji, lecz weszliśmy do tej, którą właśnie mijaliśmy. Gdy jest się tak mokrym, nie można już szukać i wybrzydzać. Brnięcie w takiej ulewie po dziesiątkach ogromnych kałuż, gdy trzymam się łokcia żony tak, jak niewidomy trzyma się swojego przewodnika, gdy na dodatek nasz syn jest niedowidzący, nie jest łatwe.

Był to zwykły steak bar. Na szczęście żeberka, które zamówiłem okazały się cudowne. Całe szczęście, bo gdyby nie one, wpadłbym chyba w depresję. Miałem głowę jakbym ją wyjął z wanny. Z koszulki ciekła woda. Gorzej było z nogawkami spodni i butami, które nie zmieściły się pod parasolką żony. Z nogawek zrobił się wodospad, a z butów jeziora. Mimo bytności w restauracji zdjąłem skrycie te buty i wylałem z nich wodę. Otrzeptałem spodnie dopełniając dzieła twórczenia stawu na restauracyjnej posadzce. Żona była zdegustowana moim zachowaniem, ale nie byłbym taki bezczelny, gdyby nie fakt, że sama mnie poinformowała, iż cała podłoga stoi w wodzie.

Czekałem na te żeberka i nie miałem tęgiej miny. Trwało to ze dwadzieścia minut, podczas których rozważałem jak jechać dalej, gdy nie można liczyć na suche obuwie i ubranie. Martwiłem się też o nich, bo przecież i oni nie mieli suchych rzeczy. Przyszły żeberka w rękach miłej dziewczyny i zacząłem odtajać. Zawsze poprawia mi się humor, gdy słyszę ładny i miły głos. Tak samo mają widzący, tyle że gdy coś ładnego zobaczą, to znaczy wzrokiem. Rzadko kiedy zwracają tak jak ja uwagę na dźwięki. Jadłem to danie i czułem, jak schnę, to znaczy schnie moje ubranie. Pomyślałem, że nie ma tego złego... To fajna przygoda, o której będę mógł opowiadać, a jako autor książek i artykułów muszę mieć o czym pisać.

Pojechaliśmy dalej. Atmosfera nie była najlepsza, ale co tam – wakacje to wakacje. Dojechaliśmy do hotelu, zarejestrowaliśmy się, wzięliśmy klucz, weszliśmy do pokoju i rozpakowaliśmy się. Mokre rzeczy „poszły”

do suszenia, ubraliśmy suche ubrania i poszliśmy na kolację. Wyglądało na to, że woda tam, gdzie nie jest potrzebna, już nam nie groziła. Myliłem się.

Wieczór, czas spać. Poszedłem pod prysznic. Przygotowałem ręczniki i wszystko, co niezbędne. Do łazienki wszedłem w kapciach, ale zaraz je zdjąłem, by wejść w klapki – takie basenowe. Pierwszy dzień w nowym hotelu; jakoś nie spodobał mi się brodzik – nie miałem pewności, czy jest czysty. Hotel wystarczająco dobrej klasy, by wszystko było czyste, ale brodzik wydał mi się jakiś śliski. Nic to, zdjąłem kapcie, założyłem klapki i wszedłem pod wodę. Milutko się wykąpałem i jeszcze w kabinie zacząłem się wycierać. Nie całkiem suchy wydostałem się z niej zostawiając w środku klapki. Stałem na ręczniku na podłodze i wytarłem do końca. Przyszedł czas na założenie pierwszego kapcia. Wysunąłem do przodu lewą nogę, trafiłem na kapeć, który stał przed ręcznikiem i – co to? Coś się nie zgadzało. Sprawdziłem go – pomyślałem, że lewy kapeć jest może na prawo, a prawy na lewo. Nic z tego. Na miejscu lewego kapcia stał owszem prawy, ale nie kapeć, lecz kłapek. Przeraziłem się. Sprawdziłem więc, co zostawiłem w brodziku i – niestety – klęska. Leżał tam prawy kłapek i lewy kapeć – totalnie mokry, jak wyjęty z wanny. No, przecież już dosyć mieliśmy wody we Wrocławiu! Co miałem sobie pomyśleć? Nietrudno się domyślić.

Może inni by się załamali – taka wpadka, jednak ja mam inaczej. Tak się uśmiełem i ucieszyłem, że hej! Dlaczego? Od razu pomyślałem, że będę miał o czym opowiadać, a głównie z cyklu ślepy los na wesoło. Chcę opowiadać o takich przygodach wszystkim, komu się tylko da. To ważne, by ludzie widzący wiedzieli, że nie widzieć może oznaczać trudności, ale z kolei one mogą być brane na wesoło, a nie jedynie poważnie. Kapeć sechł dwie i pół doby, tyle samo co buty wykąpane we Wrocławiu. Miałem jednak inne obuwie i nic mi się nie stało. W trzecim dniu po tamtych przygodach kapcie i buty były jak nowe. Nie zepsuły się, a na pewno były czyste – jak po wielkim praniu!

W czasie pobytu na Ziemi Kłodzkiej dużo zwiedziliśmy, odpoczęliśmy i sporo spraw załatwiłem przy okazji. Zwiedziliśmy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Firma Altix wyposażyła to muzeum w wypukłe tablice informacyjne i ścieżki naprowadzające dla niewidomych. Było tam interesująco, nie mogę więc narzekać na połączenie odpoczynku z pracą. Oby tak dalej.



- Jesteś niewidomym studentem lub uczniem?
- Potrzebujesz rady, jaki sprzęt przyda się do nauki?
 - Może sam wymyśliłeś pomoc edukacyjną, którą warto opisać?

Napisz do nas!

help@szansadlaniewidomych.org

Być może właśnie ten tekst przedrukujemy
w kolejnych numerach.

JESTEŚMY RAZEM

w ramach

REHA FOR THE BLIND IN POLAND



My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?

Konferencja

10:00 - 12:00

Biblioteka Międzywydziałowa
Uniwersytetu Szczecińskiego,
al. Piastów 40B, budynek 3

Spotkajmy się!

8 września 2017 r.

— A T R A K C J E —

- Występ Grupy Improwizacyjnej "Pod Pretekstem"
- Spotkanie ze stowarzyszeniem "Po To Jestem"
- Występy muzyczne
- Wystawa obrazów dla niewidomych p. Krzysztofa Majorka
- Przejazdy tandemami
- Projekcja filmów European Film Festival
- Hamburgery z Food Trucków!
- Badania przesiewowe organizowane przez Polskie Stowarzyszenie Diabetologiczne
- I wiele, wiele więcej!

Impreza plenerowa

16:00 - 20:00

Jasne Błonia w Szczecinie
ul. Piotra Skargi (przy Fontannie)

19:00 "IMAGINE"

Projekcja filmu z audiodeskrypcją,
Jasne Błonia

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy oraz Małżonki Prezydenta Agaty Kornhauser-Dudy